REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 36
Telefony redakcji: 556-18; 685-10; — Telefon administracji 537-60. — wewn. 23
Sekretariat redakcji czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—15

Niedziela, 22 sierpnia 1948 — Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 231 — Kraków — Rok 57

Sojusz robotniczo-chłopski

Zbuduje lepsze życie na wsi

w oparciu o rozwój spółdzielczości

Rezolucja uchwalona na plenum NKWSL

WARSZAWA. — JAK JUŻ POKRÓTCE DONOSILIŚMY, PLENUM NACZELNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO STRONNICTWA LUDOWEGO UCHWALIŁO REZOLUCJĘ POŚWIĘCONĄ OMÓWIENIU KIERUNKU GOSPODARCZEGO I KULTURALNEGO ROZWOJU WSI.

TREŚĆ REZOLUCJI PODAJEMY PONIŻEJ W OBSZERNYM SKRÓCIE.

Walka klasowa na wsi

Po ostatniej wojnie i zwycięstwie nad faszyzmem i reakcją, Stronnictwo Ludowe, sprzymierzone z ruchem robotniczym, stając na gruncie Manifestu Lipcowego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego rozpoczęło realizację ustroju ludowego. Dawne hasło zaraniarowskie — „Władza dla ludu, ziemia dla ludu i wiedza dla ludu", weszło w stadium realizacji.

Na terenie wsi od samego początku nie było też jedności. Wśród chłopów też były różnice w postępowaniu, w dążeniach i polityce. Byli chłopi bogaci, samolubni i zarozumiali, trzymający się dworów i klamki pańskiej, a z góry spoglądający na chłopów biedniejszych, na bezrolnych, małorolnych i średniorolnych. Tacy bogaci chłopi, których można znaleźć niemal w każdej wsi, stanowili ostoję ciemnoty i zacofania na wsi, wspomagani w tym przez ciemnotę i fanatyzm dewotek.

Ci bogaci chłopi, korzystając w stałej pracy najemnej i w niemiłosierny sposób traktujący i wyzyskujący swą służbę, parobków i dziewczyny, równocześnie na każdym kroku wykorzystywali swych sąsiadów, chłopów biedniejszych, którym jakże często na przednówku zabrakło nie tylko chleba, ale i kartofli.

Wszystko to oznaczało nic innego tylko walkę klasową stałą, ciągłą i zaciętą. Ci, co mieli dużo, chcieli zdobywać coraz więcej kosztem pracy innych, słabszych, biedniejszych, bardziej upośledzonych i zależnych. Tak było przed wojną, tak było podczas wojny, z tego obecnie dużo pozostało. I tak będzie aż dotąd dopóki nie zniknąróżnice klasowe, różnice interesów i dążeń pomiędzy różnymi klasami społecznymi.

Stronnictwo Ludowe świadome jest, że na wsi dotąd jeszcze stosowany jest wyzysk chłopów małorolnych i średniorolnych, czyli olbrzymiej większości ludności wiejskiej.

Masę chłopską gnębi dotychczas prywatny wysoko oprocentowany kredyt, drogi wynajem siły pociągowej, wynajem narzędzi i maszyn rolniczych u bogaczy, kosztowny przemiał zbóż [illegible] młynarzy, spekulantów i [illegible]

Dalsza walka z niesprawiedliwością

Działacze Stronnictwa Ludowego nie zawsze dostatecznie i wytrwale baczyli na to, aby z pomocy państwa ludowego w pierwszym rzędzie korzystali najbardziej potrzebujący, t. j. małorolni i średniorolni chłopi. W rezultacie tego zasadniczego zaniedbania mieliśmy dotychczas niestety takie masowe fakty, jak to, że — 1) Towary przemysłowe nie docierały bezpośrednio poprzez spółdzielnie do szerokich mas chłopskich, ale często dopiero poprzez spekulantów wiejskich.

2) Handel nawozami i ziarnem siewnym odbywał się często na wsi poza spółdzielnią, z krzywdą dla mniej zamożnych chłopów, sama zresztą spółdzielnia stawała się niekiedy narzędziem spekulacji w rękach bogatych chłopów.

3) Kredyty na odbudowę i akcję specjalną, jak na akcję siewną i inne w za małym stopniu docierały do tych chłopów, którzy tej pomocy potrzebowali.

Stronnictwo Ludowe wzywa członków swych, aby na wszystkich odcinkach życia zdecydowanie przeciwstawili się spekulantom i kombinatorom, podejmując jeszcze bardziej energiczne kroki w tym kierunku, aby interes podstawowych mas chłop[illegible] we wszystkich ogniwach państwa ludowego, samorządu i gospodarki, był rzetelnie pilnowany.

Stronnictwo nasze opiekować się będzie spółdzielczością we wszystkich jej formach, a więc spółdzielczością produkcyjną. Łączenie bowiem wysiłków chłopa dla osiągnięcia jak największej wydajności i dochodów przy zespołowej pracy i najszerszym korzystaniu z maszyn rolniczych w wielkim stopniu ułatwi życie i przyczyni się do rozbudowy kultury najszerszych mas chłopskich.

Wykonanie dekretu o reformie rolnej, stanowi krok naprzód [illegible] storycznej doniosłości. Jednakże sam ten fakt nie mógł znieść całej nędzy chłopskiej. Czekają na realizację dalsze zadania, zarówno natury technicznej jak i społeczno-gospodarczej. Należy więc przystąpić do wielkich robót w zakresie melioracji, budownictwa, elektryfikacji, radiofonizacji i tp. Trzeba w rolnictwie prowadzić naukową organizację pracy oraz wykorzystać dobrodziejstwa nawozów sztucznych i maszynowej uprawy ziemi. Należy zaprowadzić gospodarkę planową, [illegible] przemyślaną i skalkulowaną.

Dlatego też należy szukać nowych dróg i nowych lepszych rozwiązań.

Stąd płynie nasz wniosek, iż taką, nową lepszą, pożyteczniejszą [illegible] gospodarowania będzie sposób spółdzielczy. Jednakże przystępując do tego, pragniemy razem z chłopami szukać najlepszych form i dróg, z tym warunkiem, aby w organizowaniu spółdzielczości w rolnictwie obowiązywała zasada dobrowolności, czyli, ażeby zespołowa praca w rolnictwie [illegible] ganizowana była tylko tam, gdzie sami gospodarze — chłopi żądają [illegible]

(Dokończenie na str. 2.)

Dobrobyt wsi – to dobrobyt Narodu

Ulepszenie produkcji rolnej będzie procesem dobrowolnym – mówi wicepremier Korzycki w wywiadzie dla SAP i RAP

WARSZAWA. (SAP i RAP). W związku z ostatnimi uchwałami NKW SL, wicepremier Antoni Korzycki, sekretarz generalny SL, [illegible] icielowi SAP i RAP, red. Edwardowi Puchaczowi następującego wywiadu.

— Jakie są podstawy ekonomiczne walki klasowej na wsi po [illegible] formie rolnej?

— Reforma rolna usunęła obszarników, nie zlikwidowała jednak zróżniczkowania ekonomicznego i socjalnego wsi polskiej. Do tej pory 10 proc. bogatych chłopów posiada około 40 proc. ziemi w Polsce. **Na wsi nie można jednak wprowadzać szablonowego rozdziału [illegible] bogatych i biednych chłopów wyłącznie na podstawie ilości posiadanej ziemi — zauważa wicepremier A. Korzycki. Rozgraniczenie między chłopem bogatym i biednym, czy też średniakiem, uwzględniać [illegible] warunki rodzinne, [illegible] gleby, położenie gospodarstwa i charakter upraw.**

— Jakie są praktyczne wnioski [illegible] uspołecznienia produkcji rolnej w Polsce?

— Mówi o tym rezolucja z ostatniego posiedzenia NKW SL, którą opublikujemy. Zgodnie z tradycją radykalnego ruchu ludowego Stronnictwo nasze stoi na stanowisku rozwoju wszystkich form spółdzielczości. **Podkreślamy jednak, iż spółdzielcze formy władania ziemią mogą być wprowadzone tylko [illegible] jeśli chłopi w danej wsi będą sobie tego życzyli.**

(Dokończenie na str. 3.)

Krwawy obrachunek

z rosnącą opozycją w Jugosławii

PRAGA — Centralny organ czechosłowackiej partii komunistycznej, „Rude Pravo" opublikował oświadczenie, podpisane przez 5 dyplomatów i dziennikarzy jugosłowiańskich, przebywających obecnie zagranicą, protestujące przeciw [illegible] zastrzeleniu gen. Jowanowicza w chwili, gdy usiłował przekroczyć granicę jugosłowiańską, by dostać się do Rumunii.

Zabójstwo gen. Jowanowicza autorzy oświadczenia określają jako pierwszy obrachunek obecnych władców Jugosławii z ludźmi, którzy pozostali wierni ideom walki o wyzwolenie narod[illegible] internacjonalizmu.

Ci, którzy zdradzili wspomniane idee, wykorzystali tradycyjne metody kontrrewolucji. „Droga, na którą wkroczyli zdrajcy socjalizmu — Tito, Kardel, Rankiewicz i Dżilas — [illegible] drogą, którą cały ruch komunistyczny nazywa terrorystyczną. Nasza droga, która może uratować Jugosławię, jest drogą zdecydowanej walki przeciwko tym, którzy pragną niweczyć nasz ofiarny wysiłek dla własnych megalomańskich celów.

W szóstą rocznicę śmierci Stanisława Dubois bezkompromisowego bojownika Socjalizmu

W dniu 21 sierpnia br. przypada 6 rocznica śmierci Stanisława Dubois zamordowanego przez hitlerowców w Oświęcimiu.

Stanisław Dubois był nie tylko naszym oddanym towarzyszem partyjnym, był przede wszystkim człowiekiem mas, wiernym aż do ostatniego tchnienia walce, jaką te masy prowadziły w szeregach PPS o swoje klasowe i narodowe wyzwolenie.

Stanisław Dubois rozpoczął pracę w Związku Polskiej Młodzieży Socjalistycznej. Był jednym z organizatorów i twórców centralnego wydziału młodzieży TUR, założycielem czerwonego harcerstwa. W r. 1928 został wybrany posłem na Sejm z ramienia PPS. Po kongresie Centrolewu w 1930 r. osadzony w Brześciu i na procesie brzeskim w 1932 r. skazany zostaje na 2 lata więzienia.

Po wyjściu z więzienia podejmuje dalej walkę z sanacją, redaguje tajne pismo „Polska Podziemna". W 1937 r. wspólnie z Norbertem Barlickim wydaje „Dziennik Popularny". W 1939 r. walczy w obronie Warszawy, po czym przechodzi do konspiracji, redaguje w podziemiu „Barykadę Wolności" — organ lewicy socjalistycznej. W sierpniu 1940 wpada w ręce gestapo na skutek zdrady.

Postawą swoją reprezentował St. Dubois młode pokolenie socjalistyczne, pełne woli działania praktycznego i realizowania programu Partii. Dzięki jego dynamizmowi pracy, wokół St. Dubois skupiały się zawsze elementy żywo i bezpośrednio reagujące na trudną rzeczywistość, niezdolne do kompromisu sumienia z własnymi głębokimi przekonaniami socjalistycznymi. Kiedy nazwisko jego po procesie brzeskim stało się głośne w całej Polsce nie opuściła go prostota i bezpośredniość okazywana przyjaciołom i towarzyszom codziennych zmagań o prawa mas pracujących.

Nie trzeba wywoływać wspomnień o pracy St. Dubois. Żyją one w sercach i umysłach wszystkich tych, którym dane było poznać jego działanie. Pamięć o [illegible] szczególnie głęboko wryła się w serca młodzieży socjalistycznej, która widziała w nim wyraziciela swoich własnych dążeń i przywódcę, co nigdy nie podejmował ważnej decyzji przed zasięgnięciem opinii swoich młodych towarzyszy-przyjaciół.

I właśnie wśród nich jako więzień obozu oświęcimskiego, walcząc do ostatnich chwil swojego życia zginął 21 sierpnia 1942 r. zamordowany przez siepaczy hitlerowskich.

Stanisława Dubois nie ma dzisiaj wśród nas, lecz gdyby dożył tych chwil wolności z właściwą [illegible] energią i bezinteresownością, oddałby się cały walce o przyszłość ludu pracującego w Polsce. Byłby na pewno jednym z najwybitniejszych przywódców polskiego ruchu socjalistycznego, skupiającym wokół siebie wszystko to co szlachetne i dobre, co wytrwałe i mężne w pracy i w walce [illegible] socjalizmu.

Robotnicy rolni całych Włoch

walczą o umowę zbiorową

RZYM. — Związek robotników rolnych, wchodzący [illegible] wszechnej włoskiej konfederacji pracy, [illegible] na dzień 21 [illegible] nia powszechny 6-godzinny strajk, aby poprzeć żądania zawarcia powszechnego układu zbiorowego pracy i poprawy sytuacji materialnej robotników rolnych. Jak podkreślają w kołach demokratycznych, strajk i demonstracje, naznaczone na 21 sierpnia mieć będą ogromne znaczenie, gdyż po raz pierwszy w historii walki strajkowych robotnicy rolni Włoch północnych i południowych wystąpią wspólnie w obronie swych praw.

Zgon seniora polskich dziennikarzy W. Trzebińskiego

WARSZAWA — W dniu 20 bm. zmarł w szpitalu wojskim w Warszawie Wincenty Trzebiński senior dziennikarzy polskich, dziekan wydziału dziennikarskiego przy Akademii Nauk Politycznych.

Sp. Wincenty Trzebiński urodził się w 1876 r. w Kluczborku. Studia wyższe odbywał na wydziale prawnym Uniwersytetu Warszawskiego. Po otrzymaniu dyplomu poświęcił się pracy dziennikarskiej. Już od r. 1926 bierze czynny udział w szkolnictwie dziennikarskim. W roku 1931 obejmuje stanowisko dyrektora Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie, które piastuje do wybuchu wojny. Po wojnie, z chwilą utworzenia wydziału dziennikarskiego przy Akademii Nauk Politycznych śp. Wincenty Trzebiński mianowany zostaje dziekanem tego wydziału i na stanowisku tym pozostaje do swego zgonu.

W Zmarłym tracimy jednego z najbardziej wartościowych pedagogów — specjalistów w szkolnictwie dziennikarskim.

Cześć Jego pamięci!

Hekatomby ofensywy ateńskiej

RZYM — Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że ogólne straty wojsk ateńskich w ciągu 60 dni ich ofensywy na froncie Gramos wyn. 14.365 żołnierzy i oficerów. W ciągu ostatnich trzech dni faszyści stracili ponad 2 tys. żołnierzy.

Rozgłośnia komunikuje dalej, że ataki przeciwnika w rejonie Aermilica, Likohari i Zarma, podjęte w dniu 17 bież. mies. zakończyły się niepowodzeniem. Przeciwnik stracił około 600 ludzi w zabitych i rannych.

Zacięte walki toczą się również w północnej części Pingu, gdzie nieprzyjaciel w ciągu jednego dnia stracił ponad 800 żołnierzy i oficerów.

Wspólny delegat ZSRR i Ukrainy do Komisji Dunajskiej

BELGRAD. (SAP) — Po zakończeniu debaty nad radzieckim projektem konwencji dunajskiej wiceminister Wyszyński oświadczył, że Związek Radziecki rezygnuje z drugiego miejsca w komisji dunajskiej.

Swego czasu rada ministrów spraw zagranicznych przyznała jedno miejsce Zw. Radzieckiemu, a drugie Ukrainie.

Wicemin. Wyszyński oświadczył, że uznając zasadę równości praw Zw. Radziecki przyjmie tylko jedno miejsce w komisji, w której delegat ZSRR będzie reprezentował również Ukrainę jako członka ZSRR.

Podróże morskie dla przodowników pracy

WARSZAWA. — Celem popularyzacji podróżnictwa morskiego wśród szerokich rzesz świata pracy, przedsiębiorstwo „Polska Żegluga Przybrzeżna na Bałtyku „Orzeł" ofiarowało dla przodowników pracy szereg bezpłatnych przejazdów, które są przydzielane za pośrednictwem okręgowych komisji związków zawodowych.

Przejazdy morskie przodowników pracy będą się odbywały na statku pasażerskim „Bałtowski", który kursuje regularnie między Sopotem a Szczecinem. Każdy przodownik otrzyma na statku na czas 20-godzinnej podróży miejsce na leżaku wraz z kocem.

Centralny Komitet pokieruje akcją współzawodnictwa

Przodownicy pracy i przedstawiciele ministerstw będą wspólnie obradować

WARSZAWA — Centralny komitet współzawodnictwa pracy przy KCZZ ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący — tow. Wiłaszewski, zastępca przewodniczącego — wicemin. E. Szyr, sekretu komitetu — tow. R. Żuchowicz. Ponadto do prezydium komitetu wchodzą przedstawiciele związków zawodowych partii politycznych i przodownicy pracy.

Skład komitetu centralnego jest następujący: przedstawiciele sześciu ministerstw — Skarbu, Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Rolnictwa i Odbudowy, oraz delegaci tych gałęzi przemysłu, w których akcja współzawodnictwa pracy znalazła odpowiednie rozprzestrzenienie. W pierwszym okresie postanowiono zaprosić górnika, hutnika, metalowca włókniarza, chemika i kolejarza. W miarę rozszerzenia się współzawodnictwa pracy przybędą przodownicy z innych związków branżowych.

Centralny komitet współzawodnictwa pracy przy KCZZ rozpocznie swoją działalność w pierwszej połowie września, organizując 5 komisji: organizacyjną, techniczną, wyników, popularyzacji i młodzieżową.

W terenie ukończona zostanie do 1 września organizacja głównych komitetów współzawodnictwa pracy przy wszystkich branżowych związkach zawodowych.

Nie zasiądziemy przy jednym stole z faszystami

PCK nie bierze udziału w konferencji sztokholmskiej

WARSZAWA. — Rzecznik PCK złożył wyjaśnienie w sprawie niebrania udziału przez PCK w międzynarodowej konferencji czerwonokrzyskiej w Sztokholmie.

Powodem odmowy jest zaproszenie na konferencję delegacji frankistowskiego rządu hiszpańskiego.

Polski Czerwony Krzyż już w kwietniu b. r. wystosował do komisji stałej i Ligi Czerwonych Krzyży pismo, protestujące przeciwko zaproszeniu na konferencję delegacji Hiszpanii faszystowskiej.

Do głównych zadań konferencji sztokholmskiej należy przedyskutowanie zasad międzynarodowej konwencji haskiej. Ponieważ państwa faszystowskie konwencji tej nie przestrzegały — udział delegatów hiszpańskiego Czerwonego Krzyża, oficjalnych przedstawicieli faszystowskiego reżimu Franco w konferencji sztokholmskiej — nabiera szczególnego wyrazu.

Odmowa udziału Polskiego Czerwonego Krzyża w konferencji w Sztokholmie nie oznacza zerwania z Międzynarodową Ligą Czerwonych Krzyży, z którą Polski Czerwony Krzyż będzie nadal współpracował, podobnie jak z organizacjami Czerwonych Krzyży poszczególnych krajów.

Zjednoczenie wszystkich sił socjalistycznych

celem rządu robotniczego we Włoszech

RZYM — Sekretarz włoskiej partii komunistycznej Luigi Longo udzielił wywiadu korespondentowi dziennika „Momento Sera", w którym podkreślił, że zjednoczenie wszystkich sił socjalistycznych [illegible] było i nadal pozostaje celem partii komunistycznej. „Porozumienie, dotyczące współpracy komunistów i socjalistów, zawarte przed 14 laty we Francji było pierwszym krokiem na drodze do zbliżenia sił socjalistycznych, zorganizowanych w szeregach partii socjalistycznej i komunistycznej. Wspólnota działania czynników socjalistycznych — oświadczył Longo — zmierza w dalszej perspektywie do zjednoczenia ich w jedną partię.

Dążymy jednakże — powiedział Longo — do zjednoczenia sił naprawdę socjalistycznych, zarówno pod względem programu, jak i interesów, które reprezentują. Tzw. „zjednoczenie socjalistyczne", o którym mówią działacze z partii Saragata — wychodzi z założeń antykomunistycznych i stawia za warunek zerwanie paktu o współpracy komunistów i socjalistów oraz podporządkowanie części klasy robotniczej, reakcyjnej i klerykalnej polityce chadecji. Takie „zjednoczenie" oznaczałoby w istocie rzeczy nowy rozłam w szeregach robotniczych i socjalistycznych i byłoby po prostu zdradą wobec klasy robotniczej.

Rekordowy urodzaj w ZSRR

MOSKWA. — Prasa donosi, że 4 południowe obwody Związku Radzieckiego — Krasnodarski, Rostowski, Stawropolski i Dniepropietrowski — dostarczyły państwu 1 600 [illegible] ton zboża więcej, niż w r. ub. wykonując plan w 120—130 proc. Kołchozy tych obwodów zobowiązały się dostarczyć jeszcze 500 tys. [illegible] zboża ponad plan. Należy podkreślić, że na terenie tych obwodów toczyły się w okresie drugiej wojny światowej zaciekłe walki i że zostały one prawie całkowicie zniszczone.

„Prawda", komentując powyższe doniesienia, pisze: „Wrogowie narodu radzieckiego sądzili, że trzeba będzie wielu lat, aby na zniszczonych terenach wskrzesić życie i odbudować ich gospodarkę rolną. Na tym właśnie polega jednak wyższość ustroju socjalistycznego, że w ciągu roku tworzy cuda, które w warunkach kapitalistycznych wymagałyby dziesiątków lat".

Ostatni Niemcy opuścili Słupsk

SŁUPSK. — W tych dniach ze Słupska odjechał transport do Niemiec, zabierając ostatnich pozostałych w Słupsku Niemców. Niemcy ci byli zatrudnieni jako siła pomocnicza w fabrykach i instytucjach słupskich.

Jest to ostatnia partia repatriantów niemieckich. Wyjeżdżający skierowani zostali do radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Zamach na poselstwo ZSRR

HAWANNA. (SAP) — Nieznani sprawcy wrzucili onegdaj naczynie z łatwo zapalną cieczą na taras poselstwa radzieckiego w Hawannie (Kuba), co wywołało pożar.

Do personelu poselstwa, który natychmiast przystąpił do gaszenia ognia, oddano kilka strzałów z przejeżdżającego samochodu.

Policja pojawiła się na miejscu zamachu dopiero pół godziny później.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Na straconej pozycji

W prasie amerykańskiej od czasu do czasu pojawiają się głosy rozsądnych polityków, którzy zdają sobie sprawę, że w kwestii berlińskiej Anglosasi stoją na straconych pozycjach, z których powinni byli już dawno wycofać się.

Opinię tę reprezentuje

Washington Post

„Mocarstwa zachodnie kontynuują swe przygotowania do ustanowienia rządu Niemiec Zachodnich ze stolicą we Frankfurcie. W tych warunkach, powiedzmy sobie szczerze, nie ma żadnego sensu i z politycznego i gospodarczego punktu widzenia utrzymywanie małej enklawy zachodniej wewnątrz Berlina. Z punktu widzenia strategicznego zachodnie sektory, są po prostu wysepką w morzu. Nie mamy nic do zyskania, kurczowo czepiając się tego skrawka Berlina i nic stracimy niczego, jeżeli opuścimy tę pozycję. Tylko jedna sprawa zatrzymuje nas jeszcze w Berlinie, a sprawą tą jest tak zwany prestiż.

Nasi politycy popełnili podwójny błąd: albo należy dokonać jeszcze jednej próby w celu dojścia do nowego układu w sprawie Berlina, albo należało złożyć zaraz po rozmowach londyńskich oświadczenie o zamiarze wycofania się z miasta.

Dziś już wiemy, że Francuzi chcieli właśnie przyjąć to drugie rozwiązanie, jednakże ich propozycja nie została przez mocarstwa anglosaskie wysłuchana."

Półtora miliona ton węgla dla Berlina

BERLIN. — Jak donosi agencja ADN, władze radzieckie przeznaczyły na zaopatrzenie Berlina półtora miliona ton węgla.

Ilość ta wystarczy na pokrycie potrzeb zarówno przemysłu, jak i ludności całego miasta do kwietnia 1949.

Sojusz robotniczo-chłopski zbuduje lepsze życie na wsi

(Dokończenie ze str. 1)

Państwo Ludowe powinno rolnikowi zapewnić opłacalność produkcji [illegible] przez zapewniony zbyt i stałe ceny, aby uwolnić go od wyzysku spekulanta i zabezpieczyć od strat na skutek klęsk żywiołowych. Rozwój [illegible] prawy buraka na działkach chłopskich w Polsce Ludowej udowodnił, korzyści płynące z kontraktowania. Kontraktowanie roślin oleistych, włóknistych, trzody chlewnej i innych produktów za pośrednictwem spółdzielczości dotrzeć powinno do każdego rolnika i umożliwić planową pomoc dla średniorolnych i drobnych gospodarstw chłopskich.

Spółdzielczość wyrasta z potrzeb ludowych

Zgodnie z tradycją radykalnego Ruchu Ludowego, Stronnictwo nasze stoi na stanowisku rozwoju wszystkich form spółdzielczości. W miarę rozwoju przemysłu, trzeba ułatwić chłopom, którzy sobie tego będą życzyli organizowanie różnych form pracy zespołowej, a w szczególności organizowanie spółdzielczości produkcyjnej. Podkreślamy jednak, że spółdzielcze formy gospodarowania [illegible] na roli mogą być wprowadzane tylko dobrowolnie, gdy tego będą sobie życzyli sami chłopi w danej wsi.

Stronnictwo Ludowe widzi w rozwoju spółdzielczości wiejskiej w różnych formach pracy zespołowej drogę do poprawy losu chłopów i do trwałego dobrobytu podstawowych mas chłopskich. Dobrowolne, nie przymusowe zrzeszenie się chłopów ułatwi w wielkim stopniu korzystanie ze wszystkich dobrodziejstw postępu gospodarczego, naukowego i techniki nowoczesnej. Toteż piętnować należy wszystkie panikarskie plotki i oszczerstwa, rozsiewane usilnie przez reakcję, która dla ratowania przywilejów bogaczy i spekulantów wiejskich i miejskich, usiłuje oczernić spółdzielczość wytwórczą i poderwać do niej zaufanie.

W oparciu o doświadczenie i decyzję mas chłopskich

Dotychczasowe wyniki naszej walki i pracy w Państwie Ludowym osiągnęliśmy w sojuszu z klasą robotniczą, z partiami robotniczymi. Sojusz ten rósł i krzepł przy parcelacji ziemi obszarniczej, przy zagospodarowaniu Ziem Zachodnich i utrwaleniu tam władzy polskiej. Sojusz ten pozwolił na sprawiedliwe rozłożenie podatków. Sojusz z klasą robotniczą dał nam zwycięstwo w walce ze spekulacją i poprzez rozbudowę spółdzielczości prowadzi nas do lepszego zaopatrzenia i lepszej gospodarki wsi.

Aby wykonać nasz dalszy program, aby podnieść gospodarczo i kulturalnie wieś oraz dać możność odpływu ludności wiejskiej do przemysłu, konieczny jest rozwój naszego przemysłu dla dalszej poprawy zaopatrzenia wsi w nawozy, maszyny, elektryczność i inne dobrodziejstwa techniki, konieczny jest pogłębiający się i zacieśniający sojusz z klasą robotniczą. Trzeba wzmacniać ten sojusz w walce z reakcją na wszystkich odcinkach naszej pracy i w zgodnym umacnianiu dobrobytu i niepodległości [illegible]

Wysuwające się obecnie na czoło zadania wymagają od nas zdwojenia wysiłków w pracy codziennej. Rząd nasz, w trosce o opłacalność pracy chłopskiej, ustalił ceny płodów rolnych, przede wszystkim ceny zbóż. Piękne zbiory tegoroczne mogłyby wywołać zniżkę cen. Naszą sprawą jest czuwanie nad tym, by chłop niezamożny i średniorolny, któremu brak gotówki, nie sprzedał zboża spekulantowi za krzywdzącą cenę, ale sprzedał po cenach państwowych do spółdzielni.

Podatek gruntowy w trzech czwartych płynie na potrzeby gminy, na potrzeby wsi. Naszą sprawą jest dopilnowanie terminowych wpłat podatku gruntowego i rzetelnego gospodarowania na wsi tymi funduszami.

Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa służyć będzie odbudowie wsi, rozbudowie jej gospodarki. Wzmożona pomoc Państwa, jaka płynie teraz dla wsi, razem ze Społecznym Funduszem Oszczędnościowym zmieni oblicze gospodarcze wsi, podniesie gospodarkę podstawowej masy chłopskiej małorolnych i średniorolnych.

Wielkie zadania społeczne i kulturalne stoją przed Radami Narodowymi. Naszą sprawą jest udział w podniesieniu poziomu prac Rad Narodowych i wszystkich organizacji i instytucji na wsi.

Wzywamy wszystkich uświadomionych działaczy ludowych do szerszego i głębokiego omawiania spraw politycznych, gospodarczych i kulturalnych, podkreślając, że jest to wspólna droga mas chłopskich i robotniczych.

Przed Kongresem Intelektualistów we Wrocławiu

W obronie pokoju i kultury

Za kilka dni zbierze się we Wrocławiu zwołany z inicjatywy polsko-francuskiej Światowy Kongres Intelektualistów w obronie Pokoju i Kultury. Wszystkie kontynenty będą na nim reprezentowane przez 500 swoich najwybitniejszych uczonych, pisarzy, artystów. Ludzie o najgłośniejszych w świecie nazwiskach zbiorą się we Wrocławiu, na polskiej ziemi, aby zamanifestować swą czynną postawę w obronie pokoju aby stwierdzić, że utrwalenie pokoju i dalsza rozbudowa zdobyczy kulturalnych — to jedna, nierozerwalna całość, aby wezwać wszystkie narody do wspólnego, zbiorowego wysiłku, którego celem jest utrzymać pokój i obronić kulturę.

Słuszny zaszczyt

Słusznie Polsce należał się ten zaszczyt, aby Światowy Kongres Intelektualistów obradował na jej ziemi. W ostatniej wojnie straciło życie ponad 6 milionów obywateli, potwornym zniszczeniom uległy nasze miasta i wsie. Nasze biblioteki i galerie obrazów były świadomie palone i rabowane przez wroga, który pragnął zniszczyć nie tylko nasz dorobek gospodarczy, ale również chciał przekreślić istnienie i dalszy rozwój naszej kultury. Miasto Wrocław jest dowodem, jak na gruzach i zgliszczach, wyniszczeni straszliwie i umęczeni ponad ludzką miarę w czasie ostatniej wojny, odbudowujemy się na nowo, a Wystawa Ziem Odzyskanych jest dokumentem uzyskanych i planowanych osiągnięć, które mówią zarówno o postępach naszej odbudowy, jak i o wkładzie w dzieło odbudowy Europy.

O pokój trzeba walczyć!

Na czele tej walki muszą stanąć najtęższe umysły i najgorętsze serca. Nie wystarczą prace w ciszy zamkniętych gabinetów, zaklęte w czar poezji i muzyki, uwidocznione w obrazach i traktatach naukowych. O pokój trzeba walczyć! Trzeba wytykać podżegaczy wojennych, obnażać i piętnować ich zbrodnicze teorie, które głoszą, że po każdej wojnie przyjść musi nowa, równie okrutna i równie straszna, a może nawet jeszcze bardziej krwawa i niszczycielska.

My wiemy, że to nie jest prawda! My wiemy, że narody nazywają wojnę największym nieszczęściem. My wiemy, że po każdej wojnie, zarówno zwycięskiej jak i przegranej, masy pracujące na całym świecie odczuwają dotkliwie ciężar zniszczeń wojennych, a zyski wojenne zapisują na swoje konto tylko nieliczni.

Narody pragną pokoju

Narody pragną w spokoju budować swą przyszłość, podnosząc skalę swego życia, mając coraz powszechniejszy i coraz większy udział w korzystaniu z dóbr kulturalnych.

Wbrew tezie postawionej przez generalissimusa Stalina o możności pokojowego współżycia społeczeństw, uznających odmienne systemy społeczne i gospodarcze, wbrew zasadzie uznającej równość narodów w ich prawie do swobodnego rozwoju, kapitalizm amerykański pragnie zrealizować program swej suwerenności nad całym światem.

Na zjeździe we Wrocławiu nie będą reprezentowane rządy poszczególnych państw. Ich przedstawiciele nie będą dźwigali na sobie brzemienia wydanych im poleceń, będą mogli swobodnie reprezentować prawdziwe i istotne interesy CZŁOWIEKA. Obok delegatów z państw, których rządy są wykonawcami woli potężnych monopolów kapitalistycznych, zainteresowanych w wyzysku ludzi pracy i w burzeniu pokoju, zasiadać będą na Kongresie przedstawiciele państw, których narody wyzwoliły się z pęt ustroju kapitalistycznego, i które mają wspólną postawę ze swoimi rządami w dążeniu do zbudowania ustroju sprawiedliwości społecznej i utrwalenia pokoju na całym świecie. Jedni i drudzy będą mówili jednym językiem, przed oczyma będą mieli wspólny cel. Wychowankowie i twórcy kultury, niezależnie od kraju pochodzenia, zamanifestują wspólne stanowisko oraz wolę swych narodów w imię obrony pokoju.

Niezbędny wspólny wysiłek

W Kongresie Wrocławskim wezmą również udział uczeni i artyści niemieccy, którzy rozumieją wielkość i wartość pokojowego współżycia narodów. Ich obecność we Wrocławiu pragniemy uważać jako zapowiedź wyrównania stosunków między Polską Ludową i przyszłym demokratycznym państwem niemieckim, opartym na poszanowaniu istniejących granic i wspólnym dążeniu do utrwalenia pokoju.

Na krótkiej przestrzeni czasu po raz trzeci z Polski rozejdzie się na cały świat wołanie, podkreślające niezbędność wysiłków dla obrony pokoju. W czerwcu br. uczyniła to obradująca w Warszawie konferencja 8 państw, następnie przed kilkoma dniami również w Warszawie zamanifestował swe stanowisko Światowy Zjazd Młodzieży Pracującej, a za kilka dni wezwanie do obrony pokoju padnie z Wrocławia. Jest to zgodne z wolą szerokich mas Narodu Polskiego, jest to równocześnie rezultat pokojowych wysiłków naszego rządu. W dzieło pokoju Polska wnosi cenny wkład o historycznym znaczeniu.

Manifest szarego człowieka

Burzycielom pokoju

Mówicie o trzeciej, mówicie o czwartej, mówicie o którejś tam z rzędu wojnie. Roztaczacie przed oczyma przesiąkłą miazmatami krwi wizję hekatomby ludzkich ciał, zwidy nowych ruin osnutych dymem i kurzawą zniszczenia.

A ja nie chcę słuchać.

Mówcie mi o twórczej pracy, o świetlanym jutrze, o budowaniu jaśniejących szczęśliwością dniach przyszłości.

Ale nie o wojnie.

Bo ja pragnę widzieć jak się buduje, a nie jak niszczy. Jak się ratuje życie, a nie jak się je odbiera.

Pragnę widzieć moje dziecko, krew z krwi i kość z kości, jak rośnie, mężnieje, nabiera sił do tego, by kiedyś zająć moje miejsce przy warsztacie pracy.

A nie chcę patrzyć jak ginie rozerwane w kawałki, jak dusi się zasypane zwaliskami, jak idzie na bezkresną tułaczkę ze zburzonego domu rodzinnego, jak kona w konwulsjach głodu.

Nie chcę, rozumiecie?

Wzruszacie ramionami, wy dla których posiew śmierci, niesie za sobą plony złota. Śmiejecie się. Bo któż ja jestem, żeby objawić swą wolę?

Szary człowiek. Jeden spośród setek milionów takich samych szaraków. Nic nieznaczący pyłek, którego lada podmuch wiatru uniesie w nieskończoność.

Nieprawda. Po stokroć nieprawda.

My, szarzy ludzie, jesteśmy wszystkim, a wy niczym. Nie wnieśliście w budowę istniejącego świata nic, i nic nadal nie wnosicie.

Stworzyliście jeno kult złotego cielca, na którym zasiedliście jak na opoce.

I każecie wyznawać ten kult milionom, choć sami zaczynacie tracić weń wiarę. Fikcją złotego mirażu skłaniacie szaraków, by przelewali za was i dla was krew ze swoich żył, by użyźniali ziemię potem, uznojonych ciał.

Ale przecież wszystko co istnieje zostało zbudowane przez nas, a nie przez was. Wszystko stworzyliśmy wysiłkiem naszych mięśni i mózgów. Gdyby nie nasza praca zabrakłoby wam dachu nad głową. Nie mielibyście czym okryć nagości waszej, własnym odczuciem poznalibyście męki głodu i pragnienia, które dotychczas, zgodnie z waszą wolą, są jedynie naszym udziałem.

Zginęlibyście, jak nikomu niepotrzebne pasożyty. I nawet bez naszej pomocy matka ziemia nie przyjęłaby waszych ciał do swego łona.

Bo do wszystkiego, do każdego waszego kroku, do każdego waszego oddechu, do urodzin i do śmierci potrzebna jest wam pomoc szarych ludzi.

Bez niej bylibyście jak ślepcy i paralitycy, jak coś co samym swoim istnieniem skazane jest na bezpowrotną zagładę. Zastanówcie się nad tym.

Wysłuchajcie woli tych, którzy są racją i celem istnienia ludzkości. Woli setek milionów szarych współobywateli świata.

I usłuchajcie tej woli, dopóki nie jest za późno.

TADEUSZ KOSTECKI.

MIMOCHODEM

Droga do faszyzmu

Francuskie zgromadzenie narodowe uchwaliło nową ordynację wyborczą do t. zw. rady republiki. Ciało to będzie wybierane na podstawie wyborów dwustopniowych za pośrednictwem elektorów. Według nowej ordynacji wyborczej elektorzy będą dysygnowani w znacznej części przez ciała samorządowe.

Nie trzeba nadmiernej przenikliwości, aby zrozumieć, że reforma ta daje wielkie korzyści polityczne przede wszystkim reakcji francuskiej. Wiadomo jest powszechnie, że podczas ostatnich wyborów samorządowych znaczną część mandatów municypalnych zdobyła partia de Gaulle'a, a nawet merem czerwonego Paryża jest... rodzony brat generała. Obecna reforma umożliwia de Gaulle'owi wyzyskanie politycznie jego zeszłorocznych sukcesów w wyborach samorządowych i wprowadzenie do senatu francuskiego większej liczby zwolenników kandydata na fuehrera Francji.

Sama instytucja senatu jest już czynnikiem dostatecznie hamującym w normalnym życiu demokratyczno-parlamentarnym. Mieliśmy okazję zobaczyć to ostatnio przy uchwalaniu pełnomocnictw gospodarczych dla min. Reynaud. Poprawki partii komunistycznej, które ograniczały dyktaturę ekonomiczną Reynaud utrzymały się w głosowaniu dzięki poparciu części posłów socjalistycznych. Po przejściu ustawy do rady republiki wszystkie poprawki komunistyczne zostały odrzucone i projekt został uchwalony w brzmieniu rządowym. Przy ponownym rozpatrywaniu projektu w zgromadzeniu narodowym owa część socjalistów, która poprzednio głosowała za poprawkami komunistycznymi wycofała swe poparcie.

Obecna reforma senatu francuskiego jeszcze bardziej pogarsza tę sytuację. Jest ona przykrojona do potrzeb politycznych de Gaulle'a, który powoli lecz systematycznie dąży do zdobycia władzy we Francji. Jest rzeczą bez znaczenia, iż próbuje on to uczynić nie na drodze zamachu stanu, lecz w sposób konstytucyjny dostosowując konstytucję do swych celów. Ostatecznie Hitler również przyszedł w Niemczech do władzy w drodze konstytucyjnej.

Najsmutniejsze w całej tej sprawie jest, że do gaullcowskie ścieżki do władzy prostują ludzie, którzy otrzymali ongiś mandaty z zaufania klasy robotniczej — członkowie tzw. francuskiej partii socjalistycznej SFIO. Blum i prawicowe kierownictwo tej partii nie tylko dopomaga ją burżuazji w wyzyskiwaniu francuskiej klasy robotniczej, ale jednocześnie ułatwiają drogę do władzy największemu wrogowi klasy robotniczej i demokracji jakim jest faszyzm.

Tej haniebnej roli Blumowi i jego towarzyszom międzynarodowy ruch robotniczy nie zapomni nigdy.

(J. Wm.)

Dobrobyt wsi – to dobrobyt Narodu

(Dokończenie ze str. 1)

W rozwoju spółdzielczości wiejskiej i w różnych formach pracy zespołowej, widzimy drogę, która prowadzi do poprawy bytu chłopów i dlatego będziemy ich zachęcać do poznawania lepszych form gospodarowania. Spółdzielczość bowiem wyrasta z potrzeb mas ludowych. Dlatego właśnie, min. H. Minc zacytował w artykule swoim w „Nowych Drogach" następującą opinię F. Engelsa: „Stoimy zdecydowanie po stronie drobnego chłopa, będziemy robić wszystko co możliwe, żeby mógł on znośniej żyć, żeby ułatwić mu przejście do pracy zespołowej w wypadku, jeśli na to zdecyduje się: w wypadku zaś, jeśli on jeszcze nie potrafi przyjąć tej decyzji, postaramy się dać mu możliwie najwięcej czasu do przemyślenia o tym na swoim skrawku ziemi".

Wreszcie dodaje wicepremier A. Korzycki — rozwój pracy zespołowej na wsi zależy od rozwoju produkcji przemysłowej w Polsce, od dostatecznej ilości traktorów i maszyn, na co potrzeba szeregu lat wytężonych wysiłków całego przemysłu.

— Jaka więc będzie droga realizacyjna uspołeczniania produkcji wsi?

— Chcielibyśmy w przyszłym roku, w każdym województwie, zorganizować kilka wzorowych wsi spółdzielczych, tam, gdzie będą sobie tego chłopi życzyli. Dopiero w tych wsiach wypracowane będą wzory zespołowej pracy, odpowiadające potrzebom naszego rolnictwa. Dopiero doświadczenia tych wsi spółdzielczych udzielą nam odpowiedzi na pytanie, jak należy przeprowadzać w Polsce przechodzenia do uspołecznionych form produkcji rolnej.

Będziemy oczywiście ułatwiać wszystkim chłopom zapoznawanie się z warunkami i wynikami pracy we wsiach spółdzielczych — podkreśla wicepremier A. Korzycki.

— Alarmistyczne pogłoski na temat gwałtownych zmian w strukturze organizacyjnej rolnictwa w Polsce ujawniają nam istnienie i działania propagandy elementów wrogich Polsce Ludowej i demokratycznej. Kiedyś, propaganda ta wzięła sobie za cel przeszkodzić zjednoczeniu klasy robotniczej, a dziś stawia sobie za zadanie osłabić sojusz chłopsko-robotniczy. Lecz jak w pierwszym, tak i w drugim wypadku dojrzałość polityczna mas pracujących na wsi i w mieście unicestwi te usiłowania — zakończył sekretarz generalny SL, ob. A. Korzycki.

Masowe wycieczki

WROCŁAW — W dniu 19 bm przybyli na Wystawę ZO pracownicy czechosłowackiego Biura Podróży CEDOK z dyr. F. Nawarą na czele. Goście zabawią we Wrocławiu dwa dni, po czym powrócą do Pragi, gdzie przystąpią do organizowania masowych wycieczek z Czechosłowacji do Polski. Celem tych wycieczek będzie zwiedzanie nie tylko Wystawy, lecz również polskiego Wybrzeża i większych miast. 19 bm. została również podpisana umowa między Biurem CEDOK a „Orbisem".

Nowe stoisko na terenach Wystawy Problemowej

WROCŁAW — W Hali Ludowej otwarte zostało nowe stoisko, obrazujące rozwój i działalność Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet na Ziemiach Odzyskanych. Z wystawionych na stoisku wykresów wynika, że Liga Kobiet, w 1.109 działających na Ziemiach Odzyskanych kołach, zrzesza 250 tys. członkiń.

Na stoisku wystawione są również oryginalne wyroby warsztatów tkackich, zabawkarskich i galanteryjnych, prowadzonych przez Ligę Kobiet. Wśród wyrobów tych specjalną uwagę zwracają buty i kapelusze słomkowe, wykonane według wzorów ludowych. Stoisko cieszy się wielkim zainteresowaniem zwiedzających.

PRZEGLĄD PRASY

Dziś – o lokalach służbowych

„Życie Warszawy" pisze:

„**Jest sprzeczne z prymitywnymi zasadami sprawiedliwości, aby w tym, czy innym domu takiej, czy innej instytucji — [illegible] kojowe lok[illegible] przez rodziny, składające się [illegible] izby pojedyncze [illegible] mieszkaniach zatłoczone są do ostatecznych gra-[illegible]**

Faktem jest, że [illegible] kresie mieszkanie [illegible] ciu ludzi pracy rolę często decydującą. Dotyczy to przede wszystkim pracowników, korzystających z pomieszczeń służbowych.

Mieszkanie wiążące niejednego z nich — dozgonnym niemal — węzłem z instytucją, w której jest zatrudniony, często zmusza do trzymania się pracy, która nie odpowiada ani jego zamiłowaniom, ani uzdolnieniom. Poprzez mieszkanie przywiązany jest do instytucji, w której pracuje, jak ongiś chłop do ziemi.

Żyje ponadto — dotyczy to przede wszystkim niższego personelu biurowego — w niepewności co do swego jutra. Utrata pracy, nawet niezawiniona z jego strony, pociąga za sobą również i utratę [illegible], a więc kompletną ży-[illegible]

[illegible] się wszechmiar słuszny [illegible] pogląd, że dysponowa-[illegible] względnie mieszkania [illegible] przez poszczególne urzędy i instytucje we w[illegible] zakresie i na wyłącznie [illegible] użytek — jest niesłuszne i [illegible] ciowe. Że d[illegible] instytucji pań[illegible] być traktowane [illegible] lokali mie-[illegible] dysponuje pań[illegible] nimi centralnie".

Jan Żdziarek-Mirski

Wkład CZZG na odcinku ekonomiczno-socjalnym

Centralny Związek Zawodowy Górników pilnie stał na straży interesów swych zorganizowanych członków, toteż wykorzystywał każdy objaw ogólnej poprawy gospodarczej dla polepszenia doli mas górniczych i występował natychmiast do czynników miarodajnych o zastosowanie środków zaradczych, gdy trudności natury ekonomicznej lub wywołane spekulacją pogarszały warunki życiowe mas górniczych.

Wobec często zachodzących w tym okresie czasu zmian w sytuacji gospodarczej CZZG wysuwał pod adresem czynników rządowych poprzez KCZZ kilkakrotnie postulaty w celu podniesienia granicy zasadniczych płac, rewizji systemu akordowania i premiowania, zastąpienia punktów towarowych premiami gotówkowymi, wprowadzenia 20 proc. dodatku górniczego, polepszenia posiłków w stołówkach, wprowadzenia do układu zbiorowego gwarancji terminowego dostarczenia towarów na kartki rozszerzenia na kopalniach ochrony pracy w sensie podniesienia bezpieczeństwa i higieny pracy, podwyższenia norm urlopowych, przystąpienia do budowy mieszkań robotniczych, aby jak najprędzej załagodzić dotkliwy głód mieszkaniowy oraz całą masę drobniejszych niemniej istotnych i ważnych postulatów, które w zależności od możliwości w danych warunkach zostały przez rząd zrealizowane.

Obecnie obowiązujący system płac w przemyśle węglowym jest stosowany na bazie układu zbiorowego z dnia 1 września 1946 r. oraz późniejszych protokołów do dodatków do układu zbiorowego i zarządzeń CZPW., oraz zmian z 1. 7. 47 r. w zakresie systemu akordowania i premiowania, które nastąpiły w wyniku interwencji ze strony CZZG.

Zmiany te naturalnie spowodowały w następstwie poważny wzrost zarobków, który ilustruje następujące zestawienie wzrostu płac realnych w przemyśle węglowym w okresie od kwietnia 1945 r. do grudnia 1947 r.

Górnicy i młodsi górnicy.

wynagrodzenie miesięczne przeciętnie

mies.	rok.	zarobek zasadn.	zaopatrz. kartkowe	razem
4.	1945	1 337,— zł	P.Z. 5.377,— zł	6.714,— [illegible]
6.	1946	4.325,— „	4.533,— „	8.858,— [illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
12.	1947	15.961,— [illegible]	6.675,— [illegible]	[illegible]

na powierzchni kopalni.

mies.	rok.	zarobek zasadn.	zaopatrz. kartkowe	razem
[illegible]	[illegible]	[illegible]	P.Z. [illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	3.854,— „	5.977,— „
[illegible]	[illegible]	[illegible]	5.515,— „	9.844,— „
[illegible]	[illegible]	[illegible]	5.734,— „	12.347,— „

Na kwoty powyższe [illegible] przeciętna płaca podstawowa wraz ze wszystkimi dodatkami gotówkowymi (akordy, godziny nadliczbowe, premie, wartość węgla deputatowego i stołówki) oraz faktyczna wartość karty żywnościowej „PZ" i „NZ" wraz z wartością karty odzieżowej. W bieżącym roku ogólny fundusz płac wykazuje również tendencję zwyżkową w związku z silnym rozwojem współzawodnictwa pracy.

Dalsza reforma w dziedzinie płac jest tylko uzależniona od zwiększania się stale wydajności pracy i produkcji na naszych kopalniach.

Niezależnie od tego zawarto [illegible] układ zbiorowy z CZPH regulujący warunki pracy i płacy pracowników zatrudnionych w zakład[illegible] pracy rudy żelaznej i cynku o[illegible] z Ministerstwem Skarbu regulujący warunki pracy i płacy [illegible] palniach soli.

CZZG również [illegible] stopniu współdziałał na terenie rozwinięcia się akcji socjalnej, przydzielania ogródków działkowych, usprawnienia ubezpieczeń społecznych, oraz brał czynny [illegible] dział w zaostrzonej walce ze sp[illegible]kulacją i paskarstwem.

Plewy przez sito

Koniec świata

Na piętnastego — murowane!

Kometa jakowaś ogonem fajtnie, czy też inny kataklizm kosmiczny, dość, że kula ziemska w pyłek i fatę morganę się rozwieje. Słowem kamień na kamieniu zostać nie ma [illegible]

A z jakiej, powiedzmy, przyczyny?

Och przyczyn co niemiara. Choćby to, że spekulantom skóry z obywateli łupić spokojnie nie pozwalają, strach wspomnieć, jednego z drugim do obozu zapraszają — czyż to nie koniec świata?

No i patrzcie, byli tacy, co uwierzyli.

Kobiety, że to niby przed końcem świata wszystko wolno, cnoty przestały żałować. Rozmaici kombinatorzy, że może nie zdążą wsadzić ich gdzie należy. Inni, bo w każde głupstwo wierzą, które im do ucha ktoś [illegible]

I poszła zabawa na całego.

Co tam — jeszcze tylko parę dni. Staruszkę jakąś Bogu ducha winną o mało nie zakatrupili na amen — bo jak raz czarownicą się okazała. Diabła, uważacie do własnych posług miała prywatnego. Na miotle na Łysą Górę na sabaty latała.

A ot [illegible] za nieszczęście się wydarzyło. Przyszedł piętnasty i nic. Minęło jeszcze parę dni i jakoś ani rusz koniec świata nie następuje. Omyłka jakaś wyższej astrologii, czy kię licho, dość że kamień z kamienia nie spada i ziemia rozproszkowywać się nie ma najmniejszego życzenia.

No i tyle całej historii.

A że tam różni tacy przy sposobności swoje brudne interesiki o-[illegible]

A przyznać szczerze, wstyd, oby-[illegible]

Całkiem do dwudziestego wieku historyjka nie pasuje.

K. T. W.

Zenon Wiktorczyk

Obrazki z podróży

Po drodze, w sierpniu 1948 r.

W ciągu ostatnich 48 godzin 24 z nich spędziłem w wagonach kolejowych. Było na co popatrzyć, było czego posłuchać...

SZTURMOWCY

Wzdłuż peronu niecierpliwa masa ludzka — oczekuje pociągu.

Pociąg zajeżdża. Wtedy zaczyna się Szturm. Natarcie, Ofensywa. „Blitzkrieg".

Drzwi dopadają najdzielniejsi, którzy w ostatniej chwili jakimś manewrem flankowym wyłaniają się gdzieś chyba spod wagonu — tak to wygląda — i nim jeszcze pociąg stanie, oni już wspinają się po stopniach, otwierają drzwi, uderzeniem głowy w piersi wysiadających (t. zw. „byk") torują sobie drogę do wnętrza, gdzie natychmiast rzucają 100 kilową walizkę na znajdujący się na półce kapelusz któregoś z pasażerów, a sami opadają z westchnieniem ulgi na przeciwległą ławkę lub na kolana siedzących tam już bliźnich. Potem tak już wymanewrują, że bliźni sami zaczną się coraz bardziej ściśniać i w końcu nowy pasażer będzie siedział wygodniej od nich wszystkich. No cóż, to jest właściwie dar dawania sobie rady w życiu.

SZTURMOWCY Z BAGAŻEM RODZINNYM

Przedstawiony powyżej typ szturmana należy do gatunku szturmowców samotnych.

Drugi typ to szturmowiec z rodziną. Jego akcja ma na celu „uchwycenie i zabezpieczenie terenu". Taki wpada do przedziału jak tornado, walizkę nie rzuca na półkę, bo zostawił ją na peronie razem z bagażem rodzinnym, natomiast zaczyna się błyskawicznie rozbierać. Zdarte z siebie części garderoby rzuca na wolne miejsca w przedziale, dokonując tym aktem ich „zajęcia". Kapelusz, płaszcz, marynarka, kamizelka, rzadziej już spodnie — to sztandary zatknięte na zdobytych okopach ławek w przedziale. Za chwilę miejsce tych sztandarów zajmą członkowie rodziny. Szturmowiec podciąga ją właśnie na zdobyte pozycje.

— Mania! Mania! Tu! tu! Józek gdzie się mama podziała?! Dawaj walizki! Mańka, do cholery, gdzie się pchasz?! Uważaj na Gienię, bo pod wózek wpadnie! Dawajcie, dawajcie! Mania wsiadaj już, bo znowu cię gdzieś diabli poniosą... No dobra... Nic tam nie zostało?

Za chwilę walizki są już na półkach, rodzina na miejscach, garderoba zabezpieczająca poprzednio te miejsca — na jej właścicielu. Teraz komendę obejmuje mater familias — Mania.

Janek zamknij drzwi, bo się tu napcha „tego" a napcha — (W przedziale są jeszcze trzy miejsca wolne) — Zasłoń firanki! zgaś światło. Józek nie dłub w nosie! Czego znowu chcesz? Na stacji nie wolno. Wytrzymaj trochę. A nie mówiłam ci, byś się nie obżerał gruszkami. Gienia połóż się, mama ci podłoży coś pod głowę. Jak zobaczą śpiące dziecko, to chyba nie będą się pchali do przedziału.

— Siedź! Niech się dobijają. Postukają, postukają i pójdą dalej... Trrrach!

— Moja głowa... jezus w pól-pęknie! — Gienia chichocze:

„Pan domu" z powrotem umieszcza na półce, ściągniętą stamtąd przez Józia walizkę. Mania trzymając za ucho synalka prawi mu kazanie. Józio ryczy w głos:

— Bbbo ja chciałem się pohuuśtać!

Na rączce od walizki chciał się pohuśtać.

Uwiesił się jej i walizka „huśtnęła się" na głowę Bogu ducha winnego piątego pasażera w przedziale. Właśnie zbiera swoje rzeczy i wychodzi. A nuż Józio znowu zatęskni za huśtawką.

Walizek jest jeszcze kilka, a pasażer głowę ma tylko jedną. Z przedziału dobiega go głos Mani.

— No to jesteśmy sami. Józek zamknij drzwi i nikogo nie wpuszczaj.

MARUDERZY

Siły główne pasażerów z peronu opanowały już pociąg, który za chwilę ruszy.

Ale jeszcze nie wszyscy wsiedli. Tak jak istnieją szturmowcy, pierwsi zajmujący miejsca, tak samo nie brak maruderów. Biegają w tej chwili wzdłuż pociągu i nie mogą się zdecydować, do którego wagonu wsiąść. Byli już w dziesięciu. Były wolne miejsca dla nich. Ale oni szukali lepszych.

Podniesiona na znak odjazdu ręka kierownika ruchu zmusza ich do wpadnięcia do pierwszego z brzegu wagonu. Peron opustoszał. Pociąg rusza. Nno...

„DELEGAT HANDLOWY"

Naprzeciwko siedzi... nie, nie siedzi — rozpiera się obywatel wyglądający na wzbogaconego repatrianta z Zachodu. Wyraźnie chce się wygadać, ale w formie „zaszczycenia" rozmową.

A mnie się nie chce gadać, tylko spać. Odkładam czytaną gazetę i wciskam się w kąt.

Obywatel pyta, czy może skorzystać z gazety, bo chce się „dowiedzieć" co w kraju piszą".

Jednak zamiast przeczytać, co piszą, zaczyna gadać...

„... bo to człowiek ciągle za granicą. Ot, wracam z Wiednia, a już pojutrze wyjeżdżam do Sofii, w ubiegłym tygodniu byłem w Londynie i Paryżu. Jak już kogoś zrobią delegatem w wydziale zagranicznym Ministerstwa Przemysłu i Handlu, to potem ganiają go po całym świecie, wszędzie tylko, gdzie mamy jakieś umowy handlowe. Masz bracie paszport dyplomatyczny i jedź pilnować interesu..

Facet aż kipi pragnieniem zaimponowania swoimi podróżami, przygodami wrażeniami. Przez chwilę słucham, a potem przechodzę do kontrataku: —

— Także właśnie wracam z Pernambuco. Trzy dni temu byłem w Rio de Janeiro, w ubiegłym tygodniu polowałem w Kanadzie dokąd przyjechałem z Jamajki zolany w pestkę rumem. Jutro wyjeżdżam do Szanghaju a stamtąd na Kubę.

Wracając z Pernamuco wstąpiłem do Turcji i w jednej z tamtejszych zapadłych wioszczyn poślubiłem przedwczoraj czterdzieści Turczynek. Właśnie je transportuję w doczepionym do pociągu wagonie towarowym. Niech pan na najbliższej stacji obejrzy sobie ten nabytek.

A w ogóle niech się pan ode mnie odczepi! Sam pan rozumie, że po weselu z czterdziestoma Turczynkami jestem nieco znużony, spać mi się chce.

Howhg Uff. Powiedziałem. Rrrr... Kęsim!

Odczepił się.

DON JUAN

Wszedł do przedziału jak kogut do kurnika. Błysnął oczyma, zębami, papierośnicą, wypomadowanym łbem, ceratowym płaszczem i fałszywym złotym sygnetem na palcu. Wparł się kolanem w kolano sąsiadki z przeciwka i zaproponował jej czekoladę. Kiedy odmówiła i usunęła kolano, wszczął rozmowę z sąsiadką z lewa z obandażowanym palcem.

Pytał „co w paluszek", mówił, że „nie trzeba go było pchać między drzwi", że onby go uleczył, że już może zacząć leczenie — chwycił rękę sąsiadki i podniósł do ust..

Sąsiadka wyrwała rękę z łapska i nie odzywała się.

Poprosił ją o zmianę miejsc, by znaleźć się obok dwu przyjaciółek siedzących pod oknem zdradzających pewne zainteresowanie Don Juanem. Nie zrażony dwoma porażkami przystąpił do ofensywy na nowym froncie. Fortece czekały zdaje się, na ofensywę i po chwili komitywa była przypieczętowana uczta czekoladową, chichotaniem i pierwszymi bardziej serdecznymi odruchami przyjaźni, klapsami po nerwowych rękach niecierpliwego pożeracza serc, przodownika pracy w swojej dziedzinie.

Okazało się, że cel podróży dwu przyjaciółek i żartobliwego dżentelmena był ten sam. Na stacji docelowej targał biedaczysko walizki swoich towarzyszek i pytał:

— Gdzie panie staną? W „Annabelli"? Ja także tam pewno stanę.

Na pewno tam stanie. To było poznać po nim, że stanie.

Na razie stał pociąg, a Don Juan niósł walizki...

Zastanawiam się czy nie spędzić wczasów podróżując pociągami. Na co się człowiek nie napatrzy, czego nie nasłucha, ile się nauczy.

Ba... przecież to stara prawda, że podróże kształcą...

Kajakiem po Polsce (4)

Dni powszednie ale cudne

Przyczółek baranowski

Jerzy!

Co za cudna podróż! Słońce pali niemiłosiernie, kładąc na falach Wisły tysiące srebrnych [illegible] na brzegach poczciwi kmiotkowie patrzą z nabożnym zdumieniem na nasz kajaczek, który mknie do Sandomierza.

Pędzimy całkiem cygańskie życie, do ostatniej chwili nie wiemy gdzie i u kogo się zatrzymamy, nie wiemy, co przyniesie następny dzień. Przypuszczam, że ciekawi Cię rozkład naszego dnia, więc postaram się z grubsza go przedstawić. A więc o szóstej budzą nas zwykle figlarne promyki słońca, tańczące po wonnym sianie, na którym śpimy, zakopani po uszy. W majteczkach kąpielowych biegniemy pod studnię, gdzie odbywają się długotrwałe i gruntowne ablucje.

Co za przyjemne uczucie, gdy struga lodowatej wody spływa na kark, plecy i głowę. Z początku dech Ci zapiera, ale „raz — dwa" się do tego można przyzwyczaić. A jak gorąco, gdy się wytrzesz do sucha ręcznikiem.

Co do jedzenia, to opiszę Ci je w jednym z najbliższych listów, bo to Cię też pewno ciekawi. Po śniadaniu ładujemy kajak na wodę i płyniemy do godz. pierwszej. O pierwszej jemy objad i do 15 wypoczywamy, piszemy listy, cerujemy i przyszywamy guziki (tak, tak), lub po prostu nic nie robimy, marząc o niebieskich migdałach. Od trzeciej [illegible] siódmej płyniemy, po czym szukamy noclegu, przeważnie po stodołach, oglądamy kajak w poszukiwaniu ewentualnych uszkodzeń, kolacja, mycie itd. Śpimy 9 godzin od 21 do 6. Wystarcza w zupełności.

Może ten plan dnia wyda Ci się zbyt prosty, zrozumiały, ale ile jest wycieczek, które wstają późno, skutkiem czego płyną w czasie najgorszego skwaru, krótko śpią, spożywają posiłki w złych godzinach itd. itd.

Co do trasy, to znajdujemy się obecnie na tzw. terenach przyczółkowych w okolicach Baranowa. Jest to jedno z miejsc, skąd ruszyła zimowa ofensywa radziecka w styczniu 1945 roku. Wsie dość mocno spalone, ale szybko odbudowują się, widać już dużo nowych, okazałych zagród z betonowych pustaków, krytych ogniotrwałą dachówką.

W rozmowach tamtejsi ludzie ze zgrozą wspominają tamte czasy, kiedy to razem z żołnierzami jedli kartofle w lejach od granatów, chyląc głowy przed rojem kąśliwych kul niemieckich. Stratami, jakie ponieśli, nie są już dziś przygnębieni, przeciwnie; wdzięczni są państwu za okazaną pomoc i jak mogą odbudowywują się dla lepszego jutra.

Po drodze minęliśmy Połaniec, gdzie Kościuszko wydał swój manifest. Mijamy linię wysokiego napięcia. Jest na co patrzeć, Jerzy! Smukłe, stalowe maszty, doskonałe w swym geometrycznym kształcie, są w pełnej harmonii z krajobrazem.

[illegible]

PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY

O modzie słów kilka

MODA JESIENNA

Wielkie zagraniczne domy mody przygotowały już jesienne modele sukien, kostiumów i płaszczy.

Na ogół można powiedzieć, że moda jesienna jest poprawioną i ulepszoną modą wiosenną.

Linia sylwetki kobiecej, wprowadzona przez modę rok temu, pozostaje nadal ta sama, tylko wyzbyła się pewnej przesady i ekscentryczności, która ją uprzednio cechowała.

Możnaby powiedzieć, że moda obecna jak gdyby ustatkowała się i należy przypuszczać, że ten styl jej, z którym kobiety już się pogodziły i do którego już się poniekąd przyzwyczaiły, zachowa się przez czas dłuższy.

A więc długość sukni zdecydowana została na połowę łydki (z wyjątkiem sukien wieczorowych długich). Porzucono ostatecznie modę sukien do kostek, gdyż taka suknia okazała się za długa na dzień i za krótka na wieczór.

Poza tym modele sukien jesiennych nie są już tak szerokie, jak były przed rokiem i mniej jest sukien plisowanych. Znikły też zupełnie sztucznie watowane biodra i turniurki, noszone przez zagraniczne elegantki (u nas się tego nie widziało). Modne jednak nadal są wszelkie marszczenia, draperie i ozdoby, jak i rękaw trzyćwierciowy.

Kostiumy t. zw. angielskie (tailleur), najchętniej noszone przez kobiety pracy, mają spódnicę wąską lub rozszerzoną przy pomocy krytej fałdy. Żakiet jest mocno dopasowany, jednorzędowy z wysoko zachodzącym zapięciem.

Takie same zapięcia widzimy również u płaszczy, których fason jest na ogół szeroki, kloszowy i często przybieramy futrem. Bardzo modne są peleryny.

Najbardziej polecane kolory to czarny, brąz i popielaty.

Kobiety pracy hołdują jednak zawsze i wszędzie zasadzie „elegancji bez ekstrawagancji" — a poza tym wszystkie wiemy, że można być ubraną dobrze nie przestrzegając koniecznie wszystkich prawideł mody.



Płaszcz (rys. „Moda i Życie") pokazany na ilustracji jest zrobiony z grubej wełny, krój ma raglanowy i kieszenie nakładane. Można go nakładać także na kostium.

A. P.

EMIL ZOOB

Szaibu

29

— Bardzo chciałbym odszukać Marvana. To jest człowiek, który by nam mógł oddać nieocenione usługi. — Pułkownik wyjął srebrną papierośnicę.

— Muszę pana zmartwić — powiedział cicho.

— Mianowicie?

— Mianowicie, otrzymałem w tych dniach poufne informacje, że cała ekspedycja, w której Marvan brał udział, została w głębi dżungli wymordowana przez dzikich. Zastrzegam się, że są to wiadomości jeszcze niesprawdzone, ale bardzo się obawiam, że Marvana pan już nie odnajdzie.

— Szkoda — szepnął Thomas. — Wielka szkoda. Gordon bardzo polecał mi tego człowieka. Prosił, żeby koniecznie go odszukać. — Zamyślił się i zapaliwszy powoli papierosa, spojrzał na morze.

Bezkresna przestrzeń wody sfałdowana lekkim podmuchem łagodnego wiatru lśniła w blasku zachodzącego słońca jak jakiś olbrzymi turkusowy dywan. Srebrzyste mewy kołysały się leniwie w nagrzanym, drgającym powietrzu, a jasna wstęga piasku okalała złotym śladem wybrzeże.

— A jednak bardzo tu pięknie — powiedział jakby do siebie detektyw.

— Czy chciałby pan poznać najpiękniejszą kobietę w Afryce? — spytał nagle pułkownik. — Trzeba, żeby pan zorientował się w tutejszym towarzystwie. — Thomas dyskretnie spojrzał we wskazanym kierunku. Przy stoliku pod wspaniałą, rozłożystą palmą siedziało parę osób. Dama w strojnej jedwabnej sukni zwracała powszechną uwagę swą nieprzeciętną urodą. Wspaniałe kasztanowate włosy, złotawy odcień opalonej skóry, ogromne fiołkowe oczy i piękne, regularne rysy twarzy, mające w sobie coś z dumnej patrycjuszki rzymskiej. Ubrana była z wielkim smakiem. Ruchy miała swobodne, pełne wdzięku i dystynkcji.

— Wspaniała kobieta — przyznał Thomas. — Kto to jest?

— Lady Vivien Landford — objaśnił cicho Hallward. — Najpiękniejsza i najbogatsza kobieta na czarnym lądzie.

— Co ona tu robi? — zainteresował się detektyw.

— Tego właściwie nikt dobrze nie wie. Jej głównym zajęciem są podróże. Była podobno żoną jakiegoś dygnitarza. Posiada ogromne stosunki i jeszcze większe pieniądze. Jest chyba w tej chwili najlepszą partią na terenie Imperium Brytyjskiego. Warto się zainteresować.

— Tak, bardzo warto — powiedział w zamyśleniu Thomas.

— Jeśli pan ma ochotę, mogę pana przedstawić. Znam całe towarzystwo — uśmiechnął się pułkownik.

— Owszem, bardzo chętnie. Ale najpierw chciałbym pana zapytać kim jest ten poważny gentleman, który siedzi po prawej stronie lady Landford?

— To mister Dorant. Najlepszy znawca narzeczy murzyńskich.

— Czy to Francuz?

— Tak.

— Wydaje mi się, że ja już kiedyś widziałem tę twarz — powiedział w zamyśleniu detektyw.

— Bardzo możliwe. Dorant włóczy się po całym świecie. — Pułkownik wstał, przeprosił swego rozmówcę i poszedł przywitać się z lady Landford i jej towarzyszami. Po chwili przyprowadził Thomasa i przedstawił go jako swego serdecznego przyjaciela z dawnych lat, który przyjechał zapolować na lwy.

— Chce pan zaryzykować tak niebezpieczną wyprawę w głąb dżungli? — spytała z uśmiechem piękna kobieta, patrząc uważnie na detektywa.

— Zniszczył mi się zupełnie mój dywanik przed łóżkiem i chciałbym go zastąpić lwią skórą — odparł zupełnie poważnie Thomas. Lady Landford zaśmiała się wesoło.

— Jeśli to jest jedynym powodem pańskiego przyjazdu do Afryki, to nie zazdroszczę pańskiej żonie, mister Thomas.

— Na szczęście nie jestem żonaty i zupełnie mi to nie grozi.

— Dlaczegóż to? Czyżby pan był wrogiem kobiet?

— Raczej wrogiem instytucji małżeństwa.

— Zaczyna mnie pan interesować...

— Tym gorzej dla mnie.

— A to dlaczego? — zdumiała się piękna pani.

— Gdy kobieta zaczyna się interesować mężczyzną, zazwyczaj jest to dla niego sygnałem ostrzegawczym przed grożącym niebezpieczeństwem.

— Widzę, że jednakże jest pan wyraźnym antyfeministą.

— Mój przyjaciel założył się, że przez cały czas swej podróży do Afryki nie ulegnie wdziękowi żadnej kobiety — wyjaśnił z uśmiechem pułkownik.

— A, to co innego. Nie będę wobec tego przeszkadzała panu w wygraniu zakładu — powiedziała wesoło lady Landford.

Przez cały czas tej paplaniny Dorant przyglądał się uważnie Thomasowi.

— Czy pan zna dobrze Afrykę? — spytał, częstując go papierosem.

— Niebardzo — odparł wymijająco detektyw.

— Ciekawy kraj. Bardzo ciekawy...

— Tak i mnie się zdaje.

— Zamierza pan tu dłużej pozostać?

— To się okaże. — Francuz zorientował się, że jego nowy znajomy nie ma większej ochoty do zwierzeń.

— Będziemy mieli bardzo piękną noc — powiedział obojętnie, spoglądając na niebo.

Siedzący dotychczas w milczeniu barczysty młodzieniec o szerokiej szczęce boksera i wąskich, trochę skośnych oczach przywołał kelnera i kazał podać szampana.

— Muszę wypić zdrowie pułkownika Hallward — powiedział niskim niezbyt miłym głosem.

— Daj spokój, Nick. Piłeś już dzisiaj dosyć — skrzywiła się lady Landford.

— Można pić dużo, ale tylko dobre trunki — zaśmiał się drab. — Nieprawdaż, pułkowniku?

— Oczywiście, jest to do pewnego stopnia okoliczność łagodząca — przyznał Hallward.

Po chwili pojawiła się na stole zachęcająca butelka zanurzona w wiaderku z lodem. Humory natychmiast się poprawiły.

— Mister Baston jest proszony do telefonu — oznajmił nagle kelner drewnianym głosem. Młodzieniec o twarzy boksera podniósł się niechętnie i przeprosiwszy towarzystwo odszedł od stolika. Po chwili wrócił, mówiąc, że wzywają go w ważnej sprawie i że natychmiast musi jechać. Lady Landfort zrobiła niezadowoloną minę.

— Odwiezie cię szofer — rzucił, żegnając się Nick. Nie wiem kiedy wrócę.

— Będę czekać na ciebie z kolacją.

— All right.

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych

przed nowym rokiem szkolnym

Na rozpoczętym w Zakopanem w [illegible] studyjnym szkolnym w Wilczniku [illegible]tygodniowym Centralnym Kursie Nauki o Polsce i świecie współczesnym, zorganizowanym przez Ministerstwo Oświaty — oddział krakowski Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych — urządził stoisko informacyjne o pozycjach wydawniczych tej instytucji oraz dla wygody ponad 100 uczestników tego kursu — uruchomił kiosk sprzedaży podręczników szkolnych i książek.

CO ZAWIERA STOISKO?

W dużej sali wykładowej jedną ze ścian zajęły gablotki, ilustrujące dorobek Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych napisy o akcji wydawniczej, wreszcie dane informacyjne o działach biblioteki popularno - naukowej, książkach pomocniczych dla nauczycieli i administracji szkolnej.

Pomyślana estetycznie i celowo wystawa książek, zgrupowanych działami, przyciągała uczestników kursu, którzy z dużym zainteresowaniem informowali się o nowościach wydawniczych PZWS, mając możność nabycia każdej książki na miejscu, ewentualnie zapoznanie się z nią bezpośrednio

Równocześnie na trwającym równolegle w Zakopanem kursie centralnym przedmiotów pedagogicznych, zorganizowanym przez Ministerstwo Oświaty w budynku Szkoły Gospodarczej Żeńskiej w Kuźnicach — oddział krakowski PZWS uruchomił stoisko i kiosk sprzedaży podręczników i książek, kładąc główny nacisk na książki z zakresu pedagogiki, na dział biblioteki tekstów [illegible] [illegible] [illegible]

SENS WYSTAWY

Obie wystawy książek pomyślane jako ilustracja i uzupełnienie wykładów przez zwrócenie uwagi na [illegible], zaznajamiając uczestników kursów z najnowszymi wydawnictwami szkolnymi — oddały znaczne usługi zgromadzonemu nauczycielstwu, pozwalając na zaopatrzenie się w potrzebne książki na miejscu w czasie trwania kursów.

Wychodząc z tego samego założenia oddział krakowski PZWS dostarczył materiału informacyjnego i popularyzującego na odbywający się w Krakowie sierpniu kurs dla kierowników szkoły podstawowej z okręgu krakowskiego.

Wszyscy uczestnicy kursu otrzymali ostatnio biuletyn wydawniczy PZWS omawiający podręczniki w nowym roku szkolnym, podając wykaz podręczników na poszczególne klasy. Informacje i wyjaśnienia o nowościach oraz pozycjach wydawniczych, pożytecznych dla administracji szkolnej, a przede wszystkim [illegible] interesujących uczestników kursu; kierowników szkół — było jednym z punktów szeroko zakrojonej akcji informowania nauczycielstwa o najświeższych i dawnych pozycjach wydawniczych PZWS.

KURSY NAUCZYCIELSKIE

Akcją tą — pomyślaną jako akcja letnia wystawowo - informacyjna PZWS objął oddział krakowski zgórą 30 kursów nauczycielskich na terenie Kuratorium szkolnego krakowskiego i rzeszowskiego, organizowanych przez Ministerstwo Oświaty, Kuratoria i Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Uczestnicy centralnych kursów: języka rosyjskiego, organizacji i techniki handlu, fizyki i chemii z materiałoznawstwem, rysunku i krawieczyzny oraz kursów dla czynnych a nie wykwalifikowanych nauczycieli, kursów wakacyjnych ZNP, oraz kursów dla podinspektorów, dyrektorów i kierowników szkół dla dorosłych — dowiedzieli się o ostatnich wydawnictwach i czasopismach produkowanych przez [illegible] Zakłady Wydawnictw [illegible].

Około 2.000 nauczycieli, pedagogów, kierowników i dyrektorów szkół zostało obsłużonych materiałem informacyjnym. Na progu nowego roku szkolnego i sezonu księgarskiego akcję wystawowo-informacyjną oddz. krakowskiego PZWS należy uważać za pożyteczną, a wystawy książek, punkty informacyjne stoiska i kioski sprzedaży — za potrzebne uzupełnienie kursów nauczycielskich, pogłębiających przygotowanie fachowe nauczycielstwa.

Znakomita skrzypaczka radziecka

będzie koncertować w Krakowie

KRAKÓW. (m) Laureatka Wszechzwiązkowego Konkursu Muzyków Wykonawców w ZSRR znakomita skrzypaczka radziecka Halina Barinowa będzie koncertować w krakowskiej Filharmonii w dniu 2 września.

Barinowa urodziła się w Leningradzie w rodzinie muzyków. Matka jej jest [illegible] pianistką i profesorem leningradzkiego konserwatorium a ojciec pianistą-kom[illegible]

Halina Barinowa za[illegible] na skrzypcach mając 5 lat. Jako dziesięcioletnia dziewczynka po raz pierwszy grała koncert skrzypcowy z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. W roku 1937 ukończyła ona konserwatorium w Leningradzie a potem kształciła się w Paryżu u Jacque Thibaud.

Znakomita artystka ma w swoim repertuarze 17 koncertów skrzypcowych najwybitniejszych kompozytorów świata Bacha Bethovena, Paganiniego, Czajkowskiego, Głazunowa, Chaczaturiana, Wieniawskiego i innych: a prócz tego całą skrzypcową literaturę — sonaty Mozarta, Schumana, Brahmsa, Griega itp

W ciągu ostatnich 10 lat Barinowa wielokrotnie wyjeżdżała za swymi koncertami za granicę odbywając podróże do Polski, Finlandii, Niemiec, Iranu Cieszyły się one wszędzie ogromnym [illegible]wodzeniem.

W Polsce Barinowa będzie po raz drugi W roku 1945 koncertowała ona w Warszawie, Krakowie i Łodzi

Ostatnio znakomita artystka radziecka odniosła duży sukces na recitalu skrzypcowym w Warszawie skąd przybędzie na występy do Krakowa.

Obóz pracy dla nielegalnych garbarzy

KRAKÓW Za zajmowanie się nielegalnym garbunkiem skór ukarano obozem pracy przymusowej Gajdę Jana z Tarnawy Dolnej, koło Zembrzyc, Kotlarskiego Stefana, zam w Zembrzycach i Malinę Władysława z Budzowa

Za dostarczanie skór [illegible] garberniom skazano na obóz pracy —Jureczek Józefa, Czubak Weronikę i Pabjanową Józefę

Odbiorcy i handlarze skór, pochodzących z nielegalnego garbunku — Obłaża Wiktoria, Radwan Maria, Wasek Anna i Szelewicz Katarzyna również odbędą karę w obozie pracy przymusowej.

Przed Świętem Lotnictwa

KRAKÓW (m) — W związku z obchodem Święta Lotniczego przypadającego na dzień 5 września, w Krakowie zawiązał się Komitet Obywatelski, który zajmie się przygotowaniem obchodu.

W skład komitetu wchodzą przedstawiciele wojska, Służby Polsce, partii politycznych, kuratorium OSK Ligi Lotniczej i Aeroklubu Krakowskiego itd.

Komitet przystąpił już do pracy i na najbliższym posiedzeniu omówi szczegóły programu obchodu

Narady aktywów powiatowych

w Zakopanem i Tarnowie

ZAKOPANE. (ys) — Ostatnio w Zakopanem odbyła się odprawa aktywu PPS z powiatu nowotarskiego W zebraniu, któremu przewodniczył tow. Pietrusiński, wziął udział sekretarz Centralnego Komitetu Wykonawczego tow. Tadeusz Ćwik. Referat polityczny [illegible] zadań partii w ostatnim okresie przed zjednoczeniem wygłosiła tow. Halena Ciepielowa. W dyskusji, która rozwinęła się po wysłuchaniu przemówienia prelegentki, zabierało głos kilkunastu mówców, poruszając sprawy polityczne i lokalne Tow. Pieterusiński zwrócił uwagę na konieczność szerokiej akcji szkoleniowej wśród członków partii powiatu nowotarskiego, stwierdzając, że jest to zasadnicza podstawa przygotowania towarzyszy do zjednoczenia. Tow. Berger omówił sytuację wsi podhalańskiej, zwracając uwagę na brak bogatego chłopstwa w tym terenie i doniosłą rolę, jaką spełnić tu mogą spółdzielnie wytwórcze. Tow Jankowski i Ustupski podkreślili konieczność naprawienia zniszczeń lasów podhalańskich i stworzenia gospodarstw pastwiskowych. Towarzysze Leja, Dziób, Zięba, Szado, Pieklawski, Woźnica i Gibadło poruszyli sprawy [illegible]agającej się walki klasowej na wsi i działalności wrogiej propagandy, usiłującej sparaliżować [illegible]dalizację wsi.

Dyskusję podsumował tow. sekretarz Ćwik udzielając wyjaśnień na postawione pytania. Na zakończenie [illegible] [illegible] [illegible] darysującą się z przemówieniem tow. Cyrankiewicza na centralnym aktywie partii.

Plamy na słońcu

„Chorzy z urojenia“ – szkodnikami

Rok temu powołane zostało do życia pogotowie lekarskie Ubezpieczalni Społecznej, które czynne jest każdej nocy i w dni świąteczne, gotowe do niesienia pomocy na każde telefoniczne zawołanie. Utworzenie tego pogotowia obok istniejącego już dawniej pogotowia położniczego Ubezpieczalni Społ. było dużym krokiem w kierunku usprawnienia lecznictwa ubezpieczeniowego i ułatwieniem uzyskania szybkiej pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach.

Pogotowie lekarskie US udziela przeciętnie około 20 porad w ciągu nocy wyjeżdżając karetką do chorego. Wezwań nocnych jest o wiele więcej, niż w ciągu dnia. Znaczna z nich część to wezwania niesumienne i niepotrzebne. Stanowią one około 35 proc. wszystkich wezwań.

Nie ma prawie nocy, by nie zanotowano kilku wezwań do ludzi zupełnie zdrowych, względnie do przypadków błahych. Niekiedy zdarza się, że jakiś dowcipniś dzwoni dla żartu i naraża lekarzy na stratę cennego czasu, a chorego, który w tej chwili gwałtownie może potrzebować lekarza, na brak koniecznej pomocy. Taki wypadek zdarzył się przed kilku dniami, kiedy Krakowskie Pogotowie Ratunkowe wzywane było w ciągu nocy dwukrotnie do rzekomego wypadku przez głupi [illegible] nieobliczalnych osobników. Nie wątpimy, że władze surowo będą karać sprawców fałszywych alarmów.

W interesie chorych, potrzebujących gwałtownie porady, każdy z wzywających lekarza pogotowia powinien się dobrze zastanowić nad każdym wezwaniem, a w razie istotnie nagłego wypadku, nagłego zachorowania, połączonego z bólami, krwotoków, ciężkich skaleczeń, wypadków w czasie pracy i t. p. dzwonić do lekarza dyżurnego.

Do chorych, pozostających w leczeniu lekarzy domowych wg. poleceń Ubezpieczalni, nie należy wzywać Pogotowia lek. Szkody, wyrządzone chorym na skutek niesumiennych i niepotrzebnych wezwań — są tak wielkie, że Ubezpieczalnia Społeczna według ostatniego zarządzenia w razie stwierdzenia przez lekarza wezwania go do wypadku, nie wymagającego porady, zmuszona będzie do pociągania winnych do odpowiedzialności.

To zupełnie słuszne stanowisko z pewnością zreflektuje wielu „chorych z urojenia" i zapewni prawdziwie chorym korzystanie z tej społecznej i niezmiernie potrzebnej placówki, korzystania we wszystkich nagłych przypadkach, wymagających natychmiastowej interwencji lekarza.

KMJ

230 milionów na rozbudowę zakładów tytoniowych

KRAKÓW Na cele rozbudowy zakładów uprawy tytoniu w Czyżynach Min Skarbu przeznaczyło w bież. roku ponad 230,5 mil. zł kredytu. Oprócz nowych gmachów zakłady wybudują dwie 40-tonowe komory fermentacyjne, baraki na surowce w Charsznicy oraz urządzenia do wentylacji i nawilżania surowca tytoniowego.

Ponadto projektuje się budowę magazynu wytwórni oraz kotłowni centralnej wraz z instalacjami.

Dzięki inwestycjom zakłady w Czyżynach należeć będą do największych i najlepiej urządzonych zakładów tego typu w Europie.

300 wsi krakowskich otrzymało światło

KRAKÓW. Od 1945 roku na terenie woj. krakowskiego zelektryfikowano 300 wsi. Komitety elektryfikacyjne tego terenu wykazują ożywioną działalność, gromadzą środki pieniężne i współpracują ze zjednoczeniem energetycznym. Stale wzmaga się wśród chłopów zainteresowanie akcją elektryfikacyjną.

Uroczystości związane z przy[illegible] [illegible] woj. krakowskiego, odbędą się we wsi Łuczyce w pow. miechowskim dnia 28 sierpnia br

Księga zażaleń

Połączki kinom nów

Problem pójścia do kina stał się [illegible] trudny, ale wręcz niemożliwy, a pytanie „iść [illegible] iść" zadajemy sobie nie tylko w związku z tematyką i wartością danego filmu

Kwestia zakupywania biletów na talony nie została dotychczas właściwie rozwiązana i ciągle jeszcze otrzymanie biletu ulgowego sto[i] na pograniczu wyczynu sportowego i tajemnic czarnej magii. Kolejki do kas ustawiają się na kilka godzin przed rozpoczęciem [illegible] jest fantastyczny, a w [illegible] ilość ludzi pracy rzeczywiście kupuje [illegible] dla siebie bilety. Bilety te po prostu gdzieś giną i zawsze po kilkunastu [illegible] minutach sprzedaży okazuje się, że już ich nie ma. Można je natomiast zakupić po wygórowanych cenach od pokątnych sprzedawców przed wejściem do kina

Toteż bieg rzeczy był przeważnie taki, że nie dysponujący z reguły nadmiarem czasu ludzie pracujący zaopatrywali się w bilety albo w przedsprzedaży, albo przy kasie biletów normalnych, klnąc na czym świat stoi, że tak dużo muszą płacić. Ale cóż kinomania jest silniejsza od rozsądku.

Jednak ta ostatnia możliwość została nam w ostatnich dniach odebrana. Po prostu zamknięto biuro przedsprzedaży. Nie wchodząc w meritum sprawy, że rzeczywiście jest niesprawiedliwością, aby nałogowo próżnujący mieli do swej dyspozycji tak wygodne urządzenie, jakim [illegible] przedsprzedaż biletów, podczas gdy świat pracy użerać się musi w kilometrowych ogonkach o swoje prawa zamknięcie biura przedsprzedaży uznać należy za pociągnięcie niewłaściwe. Nielegalny handel biletami kinowymi nie tylko że się przez [illegible] zmniejszy, ale przeciwnie wzrośnie, czego namacalne dowody [illegible] już od kilku dni.

Czy nie należałoby zamiast [illegible] nania w dół uczynić równanie w górę i otworzyć drugą równorzędną przedsprzedaż biletów kinowych na talony ulgowe? A może nawet dwie takie placówki, aby i sprawiedliwości stało się zadość i organizacja była lepsza a tłok mniejszy.

[illegible] walkę z nielegalnym handlem biletami należy przenieść na właściwy dla niej teren sądowy i stosować metody karania winnych, a nie zmian organizacyjnych kosztem [illegible] filmowej.

MIORENA

W PARTII PPS

Aktyw powiatowy w Żywcu

ŻYWIEC (yl) W Żywcu odbyło się ostatnio zebranie aktywu powiatowego PPS. na którym referat polityczny wygłosił przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego tow. poseł Stanisław Kowalczyk.

W dyskusji zabierali głos tow. Rochowski, Ślęzak, Posłonka, Pietrasek, Kilch i inni. Całość zebrania podsumował przedstawiciel CKW PPS tow. Serkowski. Uchwalono wysłać pozdrowienia na adres sekr. generalnego komunistycznej partii Włoch tow. Palmiro Togliattiego.

CHRZANÓW (yl) — W Chrzanowie odbyło się zebranie poszerzonego aktywu miejskiego komitetu oraz jederastu podkomitetów fabrycznych w Trzebini. Po zagajeniu tow. Adamczyka referat polityczny wygłosił tow. Sobanek. W dyskusji głos zabierali towarzysze Feluś, Parysekę, Jaworski, Łuczyński i Paper.

Obrady kolejarzy i pocztowców

KRAKÓW (yl) W Krakowie odbyły się narady aktywów komitetu kolejowego i pocztowego, na którym referaty polityczne wygłosiła tow. Ciepielowa, pierwszy sekretarz MK PPS w Krakowie. Przewodniczył tow. Biernat i Flacht. W dyskusji głos zabierali z kolejarzy: Dębski, Leś, Boczkowski, Karcznajewski i Zaidler. Z Pocztowców tow. Kowalski, Holiat, Pilch, Polack, Koczur i Arksiewicz. Zwrócono uwagę na zaostrzanie się walki klasowej na wsi oraz konieczność przyśpiesze marszu do ustroju socjalistycznego.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki zakończono obrady.

Krakowscy „orbisowcy" na Wystawę Z. O.

KRAKÓW (JM). — Organizatorzy i przewodnicy wycieczek na WZO, urzędnicy krakowskiego „Orbisu" wybrali się na całodniowy pobyt do Wrocławia, gdzie dokładnie zwiedzili wystawę i wysłuchali wyczerpujących wyjaśnień fachowych przewodników.

W ten sposób połączono przyjemne z pożytecznym i wycieczki z Krakowa będą prowadzone przez urzędników „już obytych" z WZO, mogących już bez straty czasu oprowadzać wycieczkowiczów po terenach wystawowych.

Autostrada rożnowska w toku realizacji

NOWY SĄCZ (im) Budowa gigantycznej zapory wodnej i zakładu wodno-elektrycznego na Dunajcu w Czchowie, drugiej co do wielkości tego typu inwestycji w Polsce, pociągnęła za sobą konieczność budowy zupełnie nowych szos w miejscu dotychczasowych, biegnących doliną Dunajca, które w rejonie zapory rożnowskiej zostały zalane wodami jeziora.

Kierownictwo budowy węzła czchowskiego podobnie jak i rożnowskiego w porozumieniu z nowosądeckim zarządem drogowym wytyczyło nowe szosy, których budowa prowadzona we własnym zakresie jest już na ukończeniu.

Po lewej strony Dunajca w kierunku Czchowa, biegnie nowowytyczona [illegible] częściowo grzbietem pogórza, wśród malowniczych lasów sosnowych, obok zabytkowych ruin zamczyska w Tropiu i malowniczej baszty obronnej w Czchowie w kierunku Zakliczyna do Tarnowa.

Podobna szosa z prawej strony Dunajca, względnie przyszłego jeziora czchowskiego buduje się o szerokości 8 m.

Obie szosy prowadzone są na przestrzeni 25 km i biegną równolegle do siebie. Pokryte one zostaną kostką granitową, dostarczoną z miejscowych kamieniołomów.

Jak nas informuje inż. Giercuszkiewicz — jeden z budowniczych zapory czchowskiej — opracowany został projekt zainstalowania po obu stronach jezdni lamp elektrycznych, które oświetlą autostradę.

Autostrada Pogórza Rożnowskiego w połączeniu z częściowo już zbudowaną i projektowaną autostradą nadpopradzką Kraków—Tarnów—Krynica, stanowić będzie jedną z najpiękniejszych dróg samochodowych w Polsce i przyczyni się w dużej mierze do podniesienia gospodarczego Podhala.

Wojewoda krakowski tow. Pasenkiewicz

przemawiał w Tarnowie

TARNÓW (yl) — W ubiegłym tygodniu w Tarnowie miało miejsce zebranie aktywu powiatowego PPS [illegible] którym przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu tow. dr. Pasenkiewicz zreferował zadania, stojące [illegible] w okresie jednoczenia się ruchu robotniczego w Polsce. Prelegent dłuższą część swego przemówienia poświęcił sy[illegible] zadaniom, jakie stoją przed członkami partii na tym odcinku.

W dyskusji, która rozwinęła się po referacie, zabierało głos 12 aktywistów, wskazując przede wszystkim na konieczność wyciągnięcia nauki z doświadczeń, poczynionych w ciągu 60 lat wewnętrznego rozbicia ruchu robotniczego. Dyskusję podsumował biorący udział w zebraniu przedstawiciel Centralnego Komitetu Wykonawczego tow. Serkowski.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki" i „Czerwonego Sztandaru" zakończono obrady.

Pierwsza konferencja ZMP w Krakowie

KRAKÓW. W Krakowie odbyła się pierwsza konferencja przewodniczących i sekretarzy kół fabrycznych, szkolnych i terenowych Związku Młodzieży Polskiej. W toku obrad złożono sprawozdanie z kongresu zjednoczeniowego i zlotu we Wrocławiu oraz zobrazowano działalność Zarządu Miejskiego ZMP. w Krakowie do chwili obecnej. ZMP posiada już w Krakowie ponad 120 zorganizowanych kół. z tej liczby 50 kół czynnych jest przy fabrykach i zakładach pracy, blisko 50 kół w szkołach krakowskich. Pozostałe 20 — to koła terenowe i dzielnicowe.

Awanturnik skazany na 15 lat więzienia

LUBLIN. — Sąd Okręgowy w Lublinie skazał na 15 lat więzienia mieszkańca wsi Urszulin w pow. lubelskim, Albina Siwka, który w czasie zabawy po wywołaniu przez siebie awantury chciał rozpędzić jej uczestników, używając do tego granatu. Na skutek wybuchu granatu 1 osoba została zabita oraz 12 osób rannych.

Nauka pływania w Miechowie

MIECHÓW (sz) — Liga Morska w Miechowie przejęła od Zarządu Miejskiego w Miechowie basen kąpielowy, który po szeregu inwestycyj jak np. zainstalowaniu światła elektrycznego, urządzeniu szatni, zainstalowaniu głośnika radiowego oraz gry w piłkę siatkową, oddała do dyspozycji społeczeństwa.

Liga Morska w Miechowie zaangażowała również kilku instruktorów w nauce pływania, którzy uczą pływać młodzież i starszych. Frekwencja uczących się jest bardzo duża.

Basen kąpielowy po dokonanych inwestycjach i uporządkowaniu zaopatrzony w ławeczki na plaży, stał się w upalne dni centralnym punktem zbornym dla amatorów kąpieli i wypoczynku.

Dowiadujemy się, że Liga Morska w Miechowie projektuje poza tym urządzić sztuczny staw obok parku miejskiego, przy którym zbuduje przystań kajakową, w celu zapewnienia rozwoju tej gałęzi sportu wodnego, zaniedbanego dotychczas w Miechowie z powodu braku naturalnych warunków wodnych.

Jubileusz Straży Pożarnej

OLKUSZ (JK). — Ochotnicza Straż Pożarna w Łanach Wielkich (gm. Żarnowiec) obchodziła 20-lecie swego istnienia. W związku z tym jubileuszem tamtejsza straż otrzymała nowy sprzęt.

W uroczystości wziął udział m. in. przewodniczący Pow. Rady Narod. w Olkuszu, ob. Binkiewicz, jeden z założycieli tej straży i jej pierwszy komendant.

Mieszkańcy Miechowa

za upaństwowieniem [illegible] miejscowego gimnazjum

MIECHÓW (ss) Od dłuższego czasu społeczeństwo powiatu miechowskiego zaniepokojone jest niepewnymi losami Miejskiego Gimnazjum i Liceum Handlowego w Miechowie, do którego uczęszcza poważny odsetek młodzieży wiejskiej. Ilość uczniów i uczennic tego gimnazjum i liceum wzrasta z roku na rok. Zakład ten cierpi poważne braki materialne, lecz pomimo to poziom naukowy tak gimnazjum jak i liceum jest bardzo wysoki.

Losami tego gimnazjum i liceum zajęła się ostatnio Miejska Rada Narodowa w Miechowie, która uchwaliła wystąpić do właściwych władz szkolnych z wnioskiem o upaństwowienie tego zakładu naukowego. Tylko bowiem opieka państwa i fundusze państwowe zapewnią dalszą egzystencję tak bardzo niezbędnego Gimnazjum i Liceum Handlowego w Miechowie. MRN w Miechowie, powzięła również uchwałę, że w razie upaństwowienia wspomnianego zakładu naukowego, gotowa jest oddać na pomieszczenie gimnazjum i liceum budynek d. szkoły powszechnej przy ul. Sobieskiego Nr. 8, zajmowany obecnie przez RKU, a stanowiący własność miasta.

Społeczeństwo powiatu miechowskiego żywi nadzieję, że postulat upaństwowienia M. Gimn. i Liceum zostanie pomyślnie załatwiony i z niecierpliwością oczekuje przeniesienia tego zakładu po upaństwowieniu do właściwego budynku.

Akuszerka skazana za niedozwolone zabiegi

KRAKÓW (WW) W marcu ub. roku opinia publiczna Nowego Sącza poruszona została wypadkiem śmierci ob. Marii Gutowskiej, przy czym podejrzenia skierowały się przeciwko Annie Keller, akuszerce, która dokonała u zmarłej zabiegu spędzenia płodu.

Skazana przez Sąd Apelacyjny w Krakowie Anna Keller, na skutek wniesionej kasacji stanęła dnia 20 bm. przed Sądem Najwyższym, który po rozpatrzeniu sprawy zatwierdził wyrok sądu II instancji skazujący oskarżoną na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Odprawa sekretarzy Kół PPS

z pow. miechowskiego

MIECHÓW (sz). — Pod przewodnictwem tow. Kolata Juliana odbyła się w Miechowie odprawa sekretarzy kół gromadzkich, gminnych i zakładowych PPS. Dłuższy referat wygłosił sekretarz PK PPS tow. Cebo Stanisław, w którym to referacie omówił sprawy organizacyjne i sprawy związane ze sprawozdawczością kół partyjnych. Szczególnej pieczy zlecił referent sekretarzom kół PPS sprawę dalszych terminowych wpłat na budowę Wspólnego Domu. W miesiącu sierpniu br. wpłaty na poczet zadeklarowanych sum na budowę Wspólnego Domu osiągnęły w powiecie miechowskim sumę zł. 62 670. Na zakończenie referent omówił zagadnienie wspólnego szkolenia.

×

Wszystkie komitety partyjne PPS w powiecie miechowskim są wizytowane przez przedstawicieli PK PPS w Miechowie. Towarzysze dokonujący wizytacji Kół PPS kontrolują rejestry członków, wpłatę składek partyjnych, wpłaty na Wspólny Dom oraz ogólny stan organizacyjny i szkoleniowy. Wizytacje takie przeprowadzono już niemal we wszystkich komórkach partyjnych PPS w powiecie miechowskim.

CO • GDZIE • KIEDY

TEATR POWSZECHNY TUR — „Ladacznica z zasadami" — „Przy drzwiach zamkniętych" — 19,30.

TEATR OPERETKA — „Domek trzech dziewcząt", 19.30.

KINA. *Świt* — „Chłopiec z przedmieścia", 16,18, 20. *Warszawa* — „Czternasty lipca", 16, 18, 20; *Apollo* — „Lekkomyślna siostra", 15.30, 17.45, 20; *Sztuka* — „Lekkomyślna siostra", 15, 17,45, 19.30; Uciecha — „Miasto bezprawia" 16-18-20; Wanda — „W pogoni za mężem", 16.30, 17,45, 20; Gdańsk — „Dwaj panowie F" 16-18-20; Wolność — „Dziewczęta z baletu" 16-18-20

Kino Aktualności w kinoteatrze Apollo — Najnowsza Polska Kronika filmowa; Szczecin, Jedność młodzieży polskiej, Paprocie, Radosne święta; 12-13-14

Kino *Oświatowe*, Garncarska 1 — program jak w Kinie Aktualności 17, 18.30, 20.

Dyżury położnicze

22. VIII. 48 r. dr Krzywicki Józef, Kopernika 23, tel. 597-39. We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 370-70.

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJI Rozgłośni Krakowskiej na dzień 22. VIII 48 r. (niedziela).

6.30 Muzyka lekka, 10.00 „Czołem przodownicy „Służby Polsce", 12,04 Poranek symfoniczny, 13.30 „Prognoza pogody" zagadka radiowa. 13.30 „Miasto wsi", 14,25 Przegląd najciekawszych aud. przyszłego tygodnia, 14,30 „Romans z wodevile" słuchowisko, 15.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16.00 „Współczesna poezja szwedzka 17 wieku" 16.10 „Francuska muzyka kameralna", 16.40 „Przygoda mrówki". 17,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych", 17.08 „Podwieczorek przy mikrofonie" 18,15 „Nocleg w Apeninach" komedia A. Fredry 18.55 „Melodie świata", 19,35 „Śpiewają zespoły rewelersów" 19,50 „Europa polskim górnikom", 20,20 „Z życia Związku Radzieckiego", 20.50 Muzyka 21.00 Dziennik wieczorny, 22,00 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23,10 wiadomości sportowe, 23,30 Muzyka taneczna. 24.00 Hymn, koniec audycji.

Iść czy nie iść?

„Miasto bezprawia"

Jedyna pochwała jaka należy się Filmowi Polskiemu w związku z wyświetlaniem tego filmu na polskich ekranach dotyczy faktu zmiany tytułu, który w oryginale amerykańskim brzmi „Moja droga Klementyna". Sprowadzenie tego filmu ze Stanów Zjednoczonych uważać jednak należy za zupełnie niepotrzebne. Doskonale byśmy się obeszli bez oglądania „Dzikiego Zachodu" z końca ubiegłego stulecia, cowboy'skich kapeluszy, bijatyk i pijaństwa, ucieczek i pogoni (zrobionych wprawdzie bardzo efektownie, ale w atelier) na tle sztywnych dekoracji chmur, i 10 (słowami dziesięciu) trupów, z tego jednego płci żeńskiej.

Wprawdzie idea dobra zwycięża, wszystkie ciemne i wątpliwe charaktery giną z luf rewolwerowych i strzelb (które odgrywają w filmie główne role, usuwając w cień nawet gwiazdy ekranu Henry Fondę i Lindę Darnell), a na placu boju zostają sami idealiści o szlachetnych duszach niemniej jednak wychowawcze działanie takiej brutalnej historyjki, musi być ujemne.

Dziwić się należy, że pod reżyserią tego filmu podpisał się John Ford

im.

Kto wejdzie do Ekstraklasy?

[illegible] spotkania piłkarskie o wejście do ekstraklasy, a więc Skra — Szombierki w Częstochowie, oraz PTC — Lechia (Gdańsk) w Pabianicach zapowiadają się niezwykle ciekawie. Chociażby to, że do ekstraklasy wchodzi tylko [illegible] drużyna — stanowi dużą atrakcję w zawodach puli finałowej. Walczyć będą drużyny, które na drugi rok mogą nie dojść już do spotkań finałowych, a tym samym stracą szanse na wywalczenie się do elity piłkarskiej kraju. Który z klubów jest najlepszy? Trudno odpowiedzieć. Chcielibyśmy widzieć w ekstraklasie przede wszystkim [illegible] tych miast, które nie były [illegible] prezentowane w Lidze A [illegible] czoło wybijają się Lechia, [illegible]

Lechia wyjeżdża w niedzielę do Łodzi, by zmierzyć się tu z PTC. Jeśli zwycięży to stanie się automatycznie faworytem.

Skra częstochowska gości u siebie Szombierki. Ambicją Skry będzie naturalnie zwycięstwo, ale czy zdoła uporać się z górnikami? Szombierki bowiem byłyby drugą drużyną bytomską w lidze, drużyną, która już w ubiegłym roku walczyła zawzięcie o wejście. Piłka jest okrągła — to stare powiedzonko — ale specjalnie w tym roku [illegible] winna wejść do ekstraklasy drużyna bezwzględnie najlepsza. Od poziomu bowiem ekstraklasy uzależniony [illegible] poziom piłkarstwa w całym [illegible]

Polonia Bytom — Zryw Rozbark

W dniu 22 b. m. na Stadionie miejskim w Bytomiu odbędą się ciekawe zawody piłkarskie między wyżej wymienionymi drużynami.

Drużyna Polonii wystąpi w pełnym składzie ligowym z nowopozyskanymi graczami, a to Wójcik („Jadwiga") i innymi.

W przedmeczu spotkają się: Samorządowiec Bytom — Polonia Ib. Początek zawodów o godz. 16.

Jeszcze trzech Szwedów zobaczymy na kortach Katowic

[illegible] — Do Międzynarodowych [illegible] Polski [illegible] zgłoszonym już Bergeljem i Johansonem, [illegible] dalszych tenisistów w tym dwóch panów i jedna pani. Nazwiska ich nie zostały jeszcze [illegible] torom ujawnione.

Z zawodników czeskich definitywnie nie przyjedzie zeszłoroczny mistrz Polski oraz Krejczyk.

BBTS (Bielsko) — AKS (Chorzów) w tenisie 6:5

CHORZÓW. — Odbyło się tu spotkanie o wejście do ligi tenisowej pomiędzy miejscowym zespołem AKS i zespołem BBTS z Bielska.

Było to spotkanie powtórne gdyż [illegible] w ubiegłą niedzielę [illegible] AKS w stosunku 6:5 nie [illegible] Śląski OZT [illegible] niedopełnienia pewnych formalności przez gospodarzy.

Tym razem bielszczanie wygrali w stosunku 6:5. Z wynikiem tym nie zgodził się AKS który złożył do władz tenisowych protest motywując go brakiem kwalifikacji sędziego głównego spotkania.

Igrzyska Z. Z.

WARSZAWA (tel. wł.). — W drugim dniu mistrzostw Zw. Zawodowych rozegrano szereg dalszych konkurencji, w których wygrali faworyci:

Trójskok: 1) Hoffman 14,01 m (najlepszy wynik powojenny w Polsce), 2) Kuźmicki 13,96 m; 3) Krzyżanowski 13,78 m.

[illegible] mężczyzn: 1) Łomowski [illegible] m; 2) Gierutto 14,61 m; 3) [illegible] 13,85 m.

FINAŁ RZUTU MŁOTEM

1) Kocot 43,71; 2) [illegible] 3) Kozubek 40,33; 4) Szekiel [illegible],36; 5) Segiet 38,21.

FINAŁ SKOKU W DAL

1) Adamczyk 7,06; 2) Kuźnicki 6,77; 3) Kiszka 6,64; 4) Hofman 6,56; 5) Szyguła 6,53, 6) Woliński 6,45.

W przedbiegach na 400 m najlepszy czas miał Kuzio 53,4 — a następnie Jama 53,6.

Bieg na 800 m kobiet: 1) Cieślikówna 2,31,8 min.; 2) Sumińska 2,33,2 min.; 3) Wasilewska 2,38,5 min.

Skok wzwyż kobiet: 1) Benners 1,40 m; 2) Bankówna 1,40 m; 3) Ludwińska 1,40 m.

FINAŁ RZUTU DYSKIEM

1) Dobrzańska 38,31; 2) Wajsówna 38,09; 3) Stachowicz 34,04; 4) Głazewska 33, 58; 5) Bregulanka 31,77; 6) Cieślewicz 29,87.

KULA (KOBIETY)

1) Bregulanka 11,46; 2) Pankówna 10,66; 3) Tkaczyk 10,59; 4) Cieślewicz 10,52, 5) Szędzielerzówna 10,19; 6) Brześniowska 10,03.

W eliminacji na 100 m przez płotki najlepszy czas uzyskał Adamczyk 15,8. Wszyscy trzej zwycięzcy następnych przedbiegów (Krzyżanowski, Dunecki i Grałka), osiągnęli identyczny czas 17,6.

Sportowcy na odbudowę Stolicy

Miesiąc wrzesień roku bieżącego poświęcony zostaje wzorem lat ubiegłych akcji „Odbudowy Warszawy".

W wielkiej akcji pomocy przyśpieszenia Odbudowy Stolicy w której weźmie udział całe zorganizowane [illegible] — nie może zabraknąć i wkładu sportu.

Tak jak w latach poprzednich musimy uczynić wszystko, co w naszej mocy, aby ta akcja dała jak najlepsze rezultaty.

W tym celu zarządza się:

1) wszelkie imprezy sportowe, od bywające się w czasie od 1—30 września włącznie na terenie całego kraju, jak piłkarskie mecze ligowe o mistrzostwo I klasy Ligowej, klasy A i o wejście do drugiej klasy, a dalej wszelkie zawody we wszystkich dyscyplinach sportu o mistrzostwo Polski oraz zawody o charakterze ogólnopolskim, międzynarodowym i międzypaństwowym — podlegają opodatkowaniu w wysokości 2% od wpływu kasowego brutto na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy (SFOS).

2) W porozumieniu i we współpracy z Dyr Wojewódzkich UKF oraz z miejscowymi Kom. Obyw. Odbudowy Stolicy przeprowadzić należy w ciągu miesiąca września zbiórki [illegible] [illegible] towych.

4) Celem nawiązania ścisłej współpracy z innymi organizacjami społecznymi i zadokumentowania aktywnego stanowiska sportu w skład Obyw. Kom. Odbudowy Stolicy wejść winni przedstawiciele UKF oraz przedstawiciele Związków i Zrzeszeń Sportowych.

5) Państwowe i Okręgowe Związki Sportowe winny wezwać specjalnym komunikatem podległe sobie komórki organizacyjne. Zarządy Zrzeszeń i Klubów Sportowych do wzięcia udziału w tej akcji również przez przeprowadzenie zbiórki pieniężnej wśród swoich członków. Ambicją każdego Związku, Zrzeszenia i Klubu winno być osiągnięcie najlepszego wyniku na rzecz Odbudowy Warszawy.

6) Związki i Kluby Sportowe zwłaszcza skupiające się na terenie Warszawy i w najbliższej jej okolicy winny wziąć udział w Odbudowie Stolicy przez pracę swych członków przy odbudowie względnie porządkowaniu zniszczonych obiektów sportowych w Stolicy itd.

7) Wszelkie sumy pieniężne, zebrane na ten cel winny być wpłacane na konto lokalnego Kom. Obyw Odbudowy Stolicy.

8) Za wykonanie powyższego zarządzenia odpowiedzialni są dyrektorzy Woj. UKF oraz zarządy Państwowych i Okręgowych Związków Sportowych.

9) Dyr. Woj. UKF oraz Zarządy Centralnych [illegible] Związków Sportowych złożą mnie sprawozdanie z wykonania niniejszego zarządzenia ze szczególnym uwzględnieniem wyników finansowych akcji w terminie do dnia 15 październ[illegible]

Zarządzenie podpisał Dyr. GUKF inż. T. Kuchar. W związku z powyższym zarządzeniem Zarząd PZPN wyjaśnia, że opodatkowaniu w wysokości 2% od wpływu kasowego brutto podlegają zawody mistrzowskie i towarzyskie [illegible] klasy państwowej, biorących udział w mistrzostwach międzyokręgowych i o wejście do I i II klasy państwowej [illegible] towarzystwa klasy „A". Zarządzenie obejmuje imprezy w [illegible] wrześniu.

W terminie nieprzekraczalnym zainteresowane kluby przedłożą do dnia 7. 10. [illegible] meldunki ile [illegible] dzy przekazano na Odbudowę War[illegible] dokąd pieniądze zostały wpłacone względnie przekazane.



Jugosłowiańska drużyna piłkarska na igrzyskach ZZ.



Wyścigi jachtów [illegible]

Foto SAP

W kilku wierszach

Były zawodnik krakowskiej „Wisły" i wielokrotny reprezentant Polski Artur przeniósł się na Dolny Śląsk i zasilił „A" klasową drużynę „OM TUR" (Ząbkowice) Artur prowadzi jednocześnie trening OM TUR-u

×

Pohopin — b. zawodnik AKS (Chorzów), a ostatnio „Polonii" (Bytom) przeniósł się na Dolny Śląsk i grać będzie w ZKS „Bielawianka" w Bielawie. Trenerem „Bielawianki" jest b. reprezentacyjny zawodnik Budapesztu Palatay (Kispest).

×

Wielokrotny reprezentant Polski Matias „Polonia" (Bytom) przeniósł się do Wrocławia i obejmuje stanowisko trenera jednej z drużyn „A" klasowych.

×

Napastnik warszawskiej „Legii" — Szymański, przeniósł się do Wrocławia i został zatwierdzony przez PZPN dla „A" klasowej drużyny CPN „Gaz".

×

Najlepszy dziesięcioboista Polski Adamczyk oświadczył w wywiadzie prasowym, że zmienia barwy klubowe i przenosi się do ZZK (Poznań) Adamczyk, jak wiadomo, występował dotychczas w barwach ZZK „Odra" (Wrocław).